

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50,
kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnośnienie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję do Cieszyny: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodził rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedzielę i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do Kurjera warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenckera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę października, przypada uroczystość N. Marji Panny Różańcowej, którą to uroczystość obchodzić będą solennymi nabożeństwami odpustowymi kościoły: św. Jacka (po-dominikański), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelicki). Nabożeństwa te odbywać się będą w ten sposób, iż jutro i w oktawę uroczystości (10-go b. m.) odprawione będą we wszystkich trzech wyżej wymienionych kościołach solenne nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, nieszpormi i 40-godzinnym nabożeństwem przez ostatnie trzy dni oktawy, w inne zaś dni oktawy tylko wotywy o godzinie 9-tej rano przed ołtarzem Różańca świętego.

— Jutro po nieszpornych odpustowych w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) wyruszy, o ile na to pogoda pozwoli, na ulice miasta do pobliskich świątyni procesja, w czasie której odśpiewane zostaną ewangelje święte.

— Jutro też z powodu uroczystości N. Marji Panny Różańcowej, w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze przypada uroczyste nabożeństwo odpustowe ku czci Różańca świętego.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawionem zostanie jutro dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, ku czci Serca Pana Jezusa.

— Jutro w kościele parafjalnym w Wieliszewie pod Warszawą obchodzoną będzie solennem nabożeństwem odpustowym uroczystość N. Marji Panny Różańcowej. Sumę w tym kościele celebrować będzie Jks. Ludwik Lebedziński, kapelan więzienia warszawskiego, słowo Boże zaś wygłosi Jks. Romuald Jankowski, prefekt szkół rządowych w Warszawie.

Przegląd polityczny.

Mowa p. Tiszy, najdonioślejszy w tej chwili wyraz położenia politycznego, zadowoliła bardzo opinię publiczną w Austrii i Węgrzech. Prasa tamtejsza jednomyślnie stwierdza fakt, że odtąd każdy z osobna i wszyscy razem wiedzieć mogą dokładnie, jaką jest rzeczywista podstawa polityki wschodniej Austro-Węgier. Wiedzieć też mogą, czego monarchja habs-

burska chce i czego nie chce. [Chce] ona samoistnego rozwoju ludów bałkańskich w duchu traktatu berlińskiego i w tym celu gotowa jest nie pozwolić na jednostronne opanowanie przez którekolwiek z mocarstw jakiegokolwiek części terytorjum półbałkańskiego, ani w formie rzeczywistej okupacji, ani w łagodniejszym kształcie protektoratu. Takim jest program Austro-Węgier na teraz i na przyszłość, to znaczy na chwilę, kiedy skończy się rozpaczliwa agonja Turcji i przyjdzie do podziału jej spadku. Wówczas Austria, „która nie pragnie rozszerzenia swojej potęgi na wschodzie europejskim”, postawi zasadę, że spuścizna turecka przejść powinna jedynie i wyłącznie do rąk tych ludów po części lennych, po części samodzielnych, które żyją dzisiaj w sąsiedztwie Turcji. Taki wniosek wypływa logicznie ze sformułowanej przez p. Tiszę, *recte* p. Kalnokego zasady samoistnego rozwoju ludów bałkańskich.

Na to wszystko zgodzą się zapewne politycy Austro-Węgier wszelkich odcieni i zapytają się tylko, czy słowom odpowiadają czyny? Czy istotnie Austria uczyniła dotąd cośkolwiek w duchu programu wytkniętego przez p. Tiszę? Gdyby prezes ministrów węgierskich pod grozą postawienia kwestji gabinetowej nie był się zastrzegł przeciw żądaniu dalszych wyjaśnień, odnoszących się do najświeższej chwili, zapewne deputowani węgierscy, autorowie interpelacji, nie omieszkiliby porównać programu teoretycznego z biegiem wypadków na półwyspie bałkańskim. Historia ostatniego przesilenia bułgarskiego jest krótka; ale od chwili obalenia księcia Aleksandra i jego abdykacji, aż do ostatniej noty barona Kaulbarsa, złożonej z dwunastu kategoriycznych punktów, uzbierało się sporo materiału, godnego wyczerpującej analizy. P. Tisza uniknął tej analizy przez parlament, do którego przemawiał. Wygodne to, ale nie przekonywujące. Tutaj szukać należy pięty achilleusowej tej polityki, która z wierzchu wydaje się szeroką i śmiałą, a we wnętrzu swoim ukrywa wstydliwie idee kompromisów bez końca. Te kompromisy tak wikłają linje zasadnicze polityki hr. Kalnoky'ego, że chce się doprawdy na widok ich powrócić do ludowej przysłówki niemieckiej: *Von lauter Bäumen sieht man den Wald nicht!* Wśród masy drzew nie widać lasu.

Prezes ministrów francuskich, p. Freycinet, wygłosił we wtorek w Tuluzie z kieliszkiem szampana w dłoni mowę programową, którą uważać należy za inaugurację nowego sezonu parlamentarnego. Izby francuskie zbierają się w d. 14 ym b. m. na sesję tegoroczną i p. Freycinet uczuł potrzebę powitać je wiązanką idei politycznych, z których jedne mają kształt komunalów, inne natomiast mieszczą głębokie prawdy, stare może dla świata, ale wiecznie młode dla niesfornych umysłów francuskich.

Freycinet uczynił po części zadość życzeniom umiarkowanych stronnictw; jakkolwiek bowiem nie wystąpił bezpośrednio przeciw dążnościom radykalnym, stwierdził jednak, iż rząd energicznie przestrzegać będzie wykonywania praw i z równą stanowczością wystąpi przeciw nadużyciom wolności.

Mówca w streszczeniu podniósł na czele roztrpność stronnictwa republikańskiego i jego postępy od lat 15, zaznaczył konieczność trwałego i systematycznego zjednoczenia stronnictw republikańskich, potrzebę usunięcia kwestyj, które wywołują rozdwojenie, a skoncentrowania uwagi około spraw, które mogą zjednoczyć większość.

Mówca oświadczył, iż sprawami takimi są: reforma instytucji wojskowych, polepszenie sytuacji finansowej, rewizja systemu skarbowego, ulżenie ciężarów przemysłowi i rolnictwu, tudzież sprawy społeczne. Mówca nie chce zachwalać socjalizmu państwowego, ale państwo ma obowiązek opiekuna, musi zachęcać i dawać inicjatywę do reform, aby los robotników stał się mniej zawistny i aby przez to usunięty został antagonizm między chlebobdawcami a robotnikami. Obie frakcje republikańskie mogą się co do tych kwestyj porozumieć, równie jak i co do ogólnego kierunku wewnętrznej i zagranicznej polityki.

Nie ma już sprzecznych zapatrywań co do kierunku, jakoby obecnie polityce zagranicznej nadać należało. Francja pragnie stanowczo i otwarcie pokoju, ale pokoju, któryby nie był ujmą dla jej godności i któryby praw jej nie narażał na ofiarę. Francja nie chce porzucić swego stanowiska, jako wielkie mocarstwo, interwencja jej musi być w pewnych kwestiach pełną ostrożnością, gdy jednak chodzi o jej interes, musi Francja rozwinąć energiczną akcję, a

W PARYSKICH TAWERNACH.

Paryż 22-go września.

— *Garçon! un bock!*

Kto chce aby mu na to wołanie pośpieszył z kielichem piwa nie stereotypowy garson w białym po piętę fartuchu i czarnym do pasa *vestonie*, lecz akademik, mnich, lekarz z epoki Moliera, średniowieczny służalec albo, jak do niedawnego czasu, galernik, niech rzuci stoliki bulwarowych i wykwinnych *cafés* i wędruje w okolice Batignollów, *quartier Latin*, a nawet i słynnego z sąsiedztwa złodziejskich okropnych zaułków Belleville, zwiedzić tamtejsze tawerny, brasserie czyli poprostu piwiarnie.

Każda taka tawerna to szopka, przywabiająca ciekawość ludzką swoją osobliwą dekoracją. Im na oryginalniejszy, a raczej dziwniejszy pomysł w tym kierunku zdobędzie się właściciel, tem większą klientelą cieszyć się nie omieszką. Co to za szczególna naprzykład chwila miał dla swojej kieszeni ten zany obywatel Belleville'u, kiedy twórcza jego fantazja kazała mu poprzyczepiać galerniane kule do rąk swojej służby, odziać ją w strój skazańców do ciężkich robót, zatoczyć przed drzwiami wechodowe złowrogie pilory i najwykleszczać knajpkę owiać ponurą atmosferą więziennych wrzaw.

Przez pewien czas niepodobna się było dotłoczyć do owej *taverne du Bagne*.

Co to za rozkosz była dla znudzonego *flaneur'a* zasiąść przy prostym, brudnym, kwadratowym sto-

liczku, na również brudnym prostym stole, mieć sobie podany spokojny kufelek piwa z rozpaczliwym brzękiem kajdan, i popijać ten filisterski trunek przypatrując się „ostatniemu męczarniom skazańca” czyli żywemu obrazowi przedstawiającemu na małej estradzie w drugiej izbie piętnowanie lub gilotynowanie złoczyńców.

Dziś gwiazda tawerny *Du Bagne* już zbladła. Paśowa jej latarnia zatacza zawsze równie krwawy krąg na ciemnym trotuarze wspinającej się bystro pod górę ulicy, ale wewnątrz galernicza fizjognomja zakładu uległa znacznym modyfikacjom. Przedewszystkiem znikły te kule, te łańcuchy, ta cała liberja zbrodni przedzierzgać prozaicznych roznościeli *bock'ów* w interesujących Janów Valjean; podobno policja sprzeciwiła się dalszemu profanowaniu tego bądźco bądź państwowego munduru i garsoni musieli jak niepyszni pozawieszać na kołkach swoje niewesołe kostjumy.

Straciwszy w ten sposób *le clou* swojej reputacji, straciła piękna owa tawerna i napływowy kontyngens gości i obecnie przedstawiać musi na miejscowej klienteli, pośród której zresztą trafiają się typy zdające się przeznaczonemi na rzeczywistych nie zaś udanych galerników. Dawniejszy charakter miejsca podtrzymują tylko porozwieszane gęsto na ścianach portrety Ludwika Michel, przeświadczaające widza, że „wielka obywatelka” gdyby nawet nie była sławną z rewolucyjnego animuszu, musiałaby stać się głośną z kolosalnej brzydoty: a dalej celka więzien na na podniesieniu, smutna i melancholijna nawet tutaj na tle niesmacznej teatralności.

Nas, którzyśmy pewnego wieczora przyszli do *Bagne* obejrzeć ślady minionych tryumfów spekulacji,

cyjnego sprytu nad zdenerwowaną głupotą tłumu, nie spotkał żaden zawód, widzieliśmy bowiem, że galerników już nie ma.

Inaczej się rzecz miała z jakimś długim synem Albjonu, który kościaste swoje kształty trudził aż tak daleko w poszukiwaniu silnych wrzaw.

Wszedł on razem z nami, zażądał *bock'a* i umocnił binokle na nosie, wyciągniętym daleko poza przeciętną granicę profilu, jakby gotując się do sumiennego obejrzenia od stóp do głów tego, co mu pieniały się kufel przyniesie.

Ujrzawszy zwykłą kurtkę i nieozdobione bransoletkami kodeksu karnego ręce garsona, aż podskozył na stole.

— *Plou des galériens?* — zawołał żałośnie.

— *Non, monsieur!*

Anglik podniósł oczy w górę z niemałą protestacją przeciw takim gorzkim niespodziankom losu i utkwilił je w portrecie miłośniczki wspólności dóbr i kotów. Dumal czas jakiś, może nad tem czyby się dla ekscentryczności w Ludwice Michel nie zakochać, lecz zdaje się, iż uznał ten czyn za przewyższający nawet siły zdeterminowanego na wszystko brytańczyka, bo jednym haustem wypił piwo i zapytał ponuro: „*Combyang?*” — poezem wyniósł się tak przygnębiony, iż mieliśmy ochotę poradzić mu, aby dla rozweselenia poszedł do *Chat Noir*.

Bo *Chat Noir* to znowu bardzo wesola artystyczna knajpka przy ulicy de Laval, pod wezwaniem Czarne Kota istniejąca.

Nawet uroczyste miny ugalonowanych szwajcarów witających u drzwi każdego przybysza sztukiem złośliwych lasek o podłogę, nawet akademickie fraki i czarne pończochy kręcących się we-

gdyby honor jej był zagrożony, musiałaby zdecydować się na wszelką ofiarę. Stosunki nasze z mocarstwami rozwijają się na stopie wzajemnego szacunku. (Przeciągle oklaski.)

Ce się tyczy kolonii, ograniczyć się musimy do utrzymania tego, co posiadamy; potęgą naszą jest dostatecznie rozszerzoną. Wolno jest nabytku nie robić, ale nie wolno go się zrzekać; nawet mniej korzystne posiadłości utrzymać, zorganizować je i użyć. W niektórych punktach zadanie to postąpiło już daleko; w mniejszej liczbie kolonii problem ten nie przedstawia się jeszcze jasno, ale spodziewamy się, że go z umiarkowaniem ofiarami odpowiednio do godności Francji rozwiążemy. (Oklaski.)

Powracając do polityki wewnętrznej stwierdza Freycinet, że rząd musi wykonywać ustawy. Mówca nie może pojąć rządu, który zezwala, aby o nim dysputowano i opieszale mu służyło; mówca pragnie wolności indywidualnej, która byłaby ograniczoną jedynie interesami wolności narodowej i publicznego bezpieczeństwa. Wycieczki i ton dzienników nie są niebezpieczne, jeśli kto jest zdecydowany, jak my, tłumić w zarodku wybuchające zaburzenia.

W końcu zaklina mówca wszystkie frakcje republikańskie, aby sobie podały dłoń na gruncie zgody, tolerancji, wzajemnego szacunku, wolności i postępu.

Br. Z.

Echa kąpielowe.

XVI.

Sezonowi mieszkańcy bliższych i dalszych „uzdrowisk” nie chcą widocznie dać za wygraną i zatrąbić do odwrotu wobec jesieni, która już w pełnym rynsztunku stanęła przed nami.

Szczawnica, jak nam donosi p. K. Z. w liście z d. 22-go z. m., po gwarze i ożywieniu letniem stała się teraz spokojnym ustroniem, w którym pozostała zaledwie garstka t. zw. maruderów. Rankami już termometr spada do 4-ch, a nawet do 2-ch stopni ciepła, ale w południowej porze na chłód skarżyć się nie można.

Przykrą stroną Szczawnicy, jak w ogóle wszystkich wód krajowych, jest ciągła konieczność stykania się z niencywilizowanymi warstwami ludności izraelskiej, która zostaje w tradycyjnym antagonizmie ze wszystkimi, co się nazywa porządkiem i czystością. Ludność ta, zamożniejsza, średnio biorąc, od chrześcijańskiej i bardziej o swoje zdrowie troskliwa, dostarcza zdrowiskom większego stosunkowo procentu gości, niż inne warstwy społeczne, a nadto eksploatuje prawie wyłącznie cały handel miejscowy. Szczawnica-górna w bliskości zakładu zdrojowego zupełnie przypomina warszawskie Nalewki, a w dni sobotnie wszelki handel ustaje, tak że kto się dnia poprzedniego nie zaopatrzył, bez bardzo wielu rzeczy obywać się musi.

Nad budującym się nowym kościołem w Szczawnicy wzniesiono już więzania dachowe. Będzie to świątynia murowana, w stylu ostrołukowym, w kształcie krzyża z dwiema bocznymi kaplicami i przystawkami na zakrytą i skarbiec. Ściany murowane są z kamienia, któ-

wnątrz garsonów nie są w stanie nastroić tamtejszych gości na poważniejszą nutę.

Gwar rozmów, śmiechów, śpiewów pomieszanych z dźwiękami fortepianu i brzękiem szkła bucha aż na ulicę przez malowane szyby, na których czerwonym i żółtym tle czernią się sylwetki kotów.

A gdy wejdziesz, gdzie spojrzysz wszędzie kot czarny; żywy lub malowany, na podłodze, na stołku, na ścianie, na papierze nawet, bo tawerna ta posiada swoje własne ilustrowane pismo *Le Chat noir*, wychodzące co sobota i zawierające oprócz czarnych kotów różne mniej lub więcej sensowne nowelki, wiersze i artykuły.

Redaktorem tego tygodnika jest pan Rudolf Salis, sekretarzem redakcji generał Boulanger (*Homme de lettre*), jak opiewa tytułowa karta... czytelnikami podobno aż 17,000 mieszkańców Francji. Przypuścimy, iż jest to słodkie złudzenie redakcyjnego grona i że imponująca ta, jak na taki świstek, liczba redukuje się do jakiejś setki uczęszczających tam co wieczór malarzy, rzeźbiarzy i literatów. A i ci mają co innego do roboty, niż uprawiać miejscową literaturę.

Naprzód każdy ma swego faworyta kota, którego żywi i pieści i który siedzi przy nim z jednej strony, podczas gdy z drugiej znajduje się zawsze jakaś Fornarina i tworzy się z takich grup zajmujący obraz, w ramy obrazów ujęty, bo ściany tam prawie nie widzą z pod rozwieszonych na nich rysunków i malowideł.

Po większej części są to utwory „Niezależnych”, a więc krzyżące dziwactwem kolorytu, pomysłu i wykonania, ale pełne też rzeczy prawdziwego, zdrowego talentu, zwłaszcza w szkicach. Zdarza się,

rego w okolicy jest wielka obfitość, sklepienie zaś ma być z cegły w formie gwiazdzistej.

Kościół, którego budowa rozpoczęta została w roku 1884-ym, podług planu p. Stanisława Eljasza, budowniczego z Krakowa, stoi na pięknym wzgórzu w bliskości zakładu zdrojowego i będzie mógł pomieścić 800 do 1,000 osób, gdy dotychczasowy kościółek parafialny, liczący z górą 350 lat, zbudowany z drzewa, mieści za ledwie 500 pobożnych i potrzebom parafji, liczącej do 1,700 dusz—nie mówiąc już o gościach kąpielowych w porze letniej—nie wystarcza.

W Karlsbadzie w pierwszych sezonach mało bawiło polaków, później jednak, pod koniec pory kąpielowej, liczba ziomeków naszych wzrosła się bardzo. Z prowincji mniej wprawdzie gości przybyło, ale za to Warszawa wydelegowała chyba wszystką zdefektowaną swoją dźwiatwę. „Moc tu warszawiaków taka—pisał do nas w swoim czasie p. A. T.—iż chwilami zapominam przychodzić, iż się nie jest na werendzie u Loursa. Warszawianki nie zrobiły nam wstydu, jest ich tu komplet prawdziwie imponujący.”

Tu korespondent podał długą listę, której niestety z powodu awantur, jakich p. Cankow z towarzyszami narobił w Bułgarii, podać w właściwej porze nie mogliśmy, a która dzisiaj byłaby już anachronizmem, gdyż całe to grono uroczych pań i panien, któremi autor korespondencji tak się zachwycił, już się rozprzeczło, powróciwszy do rodzinnego gniazda w dziedzicznych wioskach lub miejskich siedzibach.

Z wielkich figur korespondent opisał w swoim liście jednego tylko cudzoziemca ks. Wellingtona. Duce of Wellington dostał się pod jego pióro nie dlatego, że podobno ma być bajecznie bogaty, ale dla przepysznego oryginalnego wyglądu. Wystawcie sobie czytelniczki przystojnego, trzydziestokilkuletniego młodzieńca, sztywnego jak kij, ustrojonego w białą flanelę od dołu, a kraty czerwone z niebieskimi u góry, w kapeluszu Windthorst o czerwonej wstążce i w olbrzymim parasolu, zahaczony z tyłu za kołnierz, a będziecie miały obraz dżentelmena, na którego, mimo tej całej dziwacznej oryginalności, niejedna cora syreniego grodu bardzo łaskawem spoglądać okiem.

Teatr karlsbadzki, świeżo zbudowany i w tym roku dopiero otwarty, mógłby stać śmiało w Wiedniu i w Paryżu, a pod względem wewnętrznego urządzenia służyć za wzór każdemu największemu teatrowi. Zewnątrz budowla nieco ciężka, na wewnątrz za to istna bombonierka. Wentylacja doskonała, wyjść mnóstwo, siedzenia arcywygodne, oświetlenie elektryczne. Szkoda tylko, że te wszystkie piękności specjała trupa aktorów od siedmiu boleści, uprawiających wyłącznie operetkę w sposób niższy od wszelkiej krytyki.

Po Karlsbadzie, śladem wielu, którzy tam bawili, połączmy i my w tym przeglądzie spóźnionych ech kąpielowych nad brzegi morza.

Nasz korespondent p. Tr., który od dość dawna nie widział Ostendy, przybywszy tam w końcu sierpnia, nie mógł prawie jej poznać.

„Boże—uskarża się w liście do nas—co się to z tego miasta zrobiło. Istna—z największym przeproszeniem—niemiecka knajpa! Dziesięć dziesiątych gości to niemiecy, kupey—niemiecy, nawet kelnerzy także niemiecy. Do-

że artysta gdy mu jury do salonu obrazu nie przyjdzie, mszując się posyła go do *Chat Noir*, gdzie naturalnie może leczyć na widzów, którzy będą wieszali nieszczęśliwych sędziów na suchych gałęziach, wynosząc odrzucone płótno pod niebiosa.

Pomijając koty, jako rodzaj pieczęci przykładanej do wszystkiego co się tam znajduje, spotyka się w tej osobliwej galerji doskonale wizerunki różnych innych zwierząt.

Utkwiła mi szczególnie w pamięci z pobieżnego przeglądu walka kogutów, śmiało piórkami w kilku dorywczych szkicach na duży arkusz brystolu rzucona. Ile werwy, ile prawdy w tych pochwytych na uczynku obywateli pierzatej zapalczywości!

Tawerna *Chat Noir* składa się z dwóch salek z ogrodem i altanką na parterze, gdzie mieści się zarazem bufet i właściwy przybytek Gambrynsa i dwóch pokoi na pierwszym piętrze oraz dwóch innych w suterenach; wszystko przepełnione artystycznymi pamiątkami artystycznych gości. Garson akademik w skopjowanym z całą ścisłością galowym stroju 40-tu nieśmiertelnych, tylko bez akademickich palm na fraku z pewną dumą pokazuje nam szkice olejny Bastien Lepage'a, (był to jeden z *habitués* tawerny) rysunki Robidy, Caran d'Ache'a, Gervexa i innych.

— *Tout cela des habitués, vous savez.*

Powiadają, że paryżanie umieją zawzięcie pracować. Być może—nie danem mi było na to patrzeć, lecz że umieją się bawić zawzięcie, to nie ulega żadnej wątpliwości.

Ot, rzucmy choćby okiem na biesiadników w *Chat Noir*. Wszystko to ludzie pracy, przeważnie talenta, w znacznej części zasługi. Niejeden ciężko mu-

szło do tego, że usługujący garson bez ceremonji odpowiedział mi po niemiecku na zapytanie, zadane w języku francuskim.

Dawne *estaminets* znikają coraz bardziej, a miejsce ich zajmują *echt* berlińskie knajpy, aż się przykro robi człowiekowi na myśl, że te tłumy nadsprejczyków mogą być tylko awangardą wielkiej pruskiej armji i że może za lat kilkanaście ci, co tutaj przyjadą, nurzać się będą w niemieckich bałwanach...

Pomimo wyrastających dokoła, jak grzyby po deszczu, stacyj kąpielowych (Blankenberg, Heyst, Mantekerke, Middekerke i t. d.), Ostenda ściąga z każdym rokiem coraz większą liczbę gości kąpielowych. W r. 1870-ym li zba ich ogólna wynosiła 12,880, w rok później doszła do 18,600, w r. 1875-ym było 22,870, w 1882-im 26,117, w następnym 29,975, w zeszłym 35,670, w bieżącym tej ostatniej jeżeli nie prześcignie, to z pewnością dorówna.

Administracja urzędowa jest wybornie. Kilkanaście tysięcy osób kąpie się codzień i wszyscy dostają suchą, czystą bieliznę, suche kostjomy, w których nie brakuje ani jednego guzika. Co niedzielę i święto pociągi spacerowe przywożą 15 do 18,000 osób pragnących użyć kąpeli i wszyscy przybywający dostają również wszelkie dodatki kąpielowe, a jednak o tłoku, nieporządkach, o jakimkolwiek bodaj zakłopotaniu administracji nie ma mowy.

Kursal ostendzki jest jedną z najwspanialszych w świecie i najlepiej administrowanych instytucji tego rodzaju. Za prawo wejścia wprawdzie pobierana jest bardzo wysoka opłata, która przynosi zarządowi około miliona fr. rocznego dochodu, ale za to znaleźć tam można wszystko, o czem kto zamarzy: przepyszną salę koncertową na 4,000 osób, dwukrotne dziennie koncerty, codzienne tańczące reuniony, bale *en règle* co tydzień, wspaniałą czytelnię, salon dla korespondencji, pocztę, telegraf, sprzedaż biletów na wszelkie widowiska i do kąpeli, pyszną restaurację, cukiernię, kawiarnię, słowem wszystko.

Jeżeli do przyjemności kursalowych dodamy jeszcze regaty, wyścigi konne i t. p. będziemy mieli wyobrażenie o tem, co Ostenda ofiaruje tym, co poszukują rozrywek. Wszystko to jednak kosztuje bardzo drogo i jest dostępne tylko dla tych, co wydać mogą 35 do 50 fr. dziennie na osobę. Kto chce żyć oszczędniej i obyć się bez tego, czego bez szkody i wielkiego smutku odmówić sobie można, opędzi kosztu pobytu o wiele taniej.

Nowością w Ostendzie są porostawiane wzdłuż wybrzeża co kilkadziesiąt kroków nader dowiecipnie obmyślane wagi automatyczne, złożone z postumentu, na którym staje ważąca się osoba, i z kolumny, opatrzonej tarczą zegarową i wskazówką. Naturalnie kto to pierwszy raz zobaczy, staje i ze zdziwieniem spostrzega, że wskazówka ani drgnęła. Wtedy dopiero czyta zamieszczoną pod tarczą instrukcję i dowiadywa się, że jeśli chce się dowiedzieć jaką ma wagę jego ziemską powłoka, musi wrzucić do puszek 10 centów. Wówczas rzuci monetę i wskazówka posuwa się natychmiast na cyfrę wskazującą ciężar jego ciała.

Drugą inowację stanowią funkcjonujące co wieczór od 10-ej po kawiarniach rulety. Jest to właściwie anowacja, gdyż kiedyś ruleta już tu istniała, a następnie zo-

si borykać się lub boryka z losem, niejedną przed przyjściem tutaj rzucił w ką z zniechęceniem oporny pędzel lub nieposłuszne dłuto: niejednemu w mózgu wierci, dolega myśl twórcza nie mogąca się jeszcze wyłonić, a kto by się tego domyślił po tych twarzach rozpromienionych, po tych ruchach swobodnych, po tej fantazji w postawie! Jeden w drugiego dziecięce szczęście a, pieszczoły fortuny.

Ktoś tam usiadł do pianina i młóci modną aryjkę; koty mruczą i mrugają zielonemi oczyma, Fornariny wdzięczą się i pośpiwują a ich towarzysze rozparli się wygodnie ciągnąc *boozha*, śmieją się i tacy kontenci. To nie nasza dziatwa Appolina z gryźliwą, chmurną, stroniącą wzajem od siebie, patentowana na grę w samotnika i lekająca się ubliżyć swej godności najłżejszym wybrykiem pustoty.

Jakżeby ją zgorszył widok takiego naprzykład szpakowatego artysty-malarza (którego głośno w sztuce nazwisko szepcze mi do ucha mój sąsiad), gdyby go widział jak z *Sandwich'em* w jednej ręce a kuflam w drugiej podryguje sobie ucieśnienie w tak nuconej piosenki, gotów skoczyć do sufitu, gdyby tego koledzy zażądali. A to mu wcale nie przeszkadza tworzyć w dzień poważnych, głęboką myślą nacechowanych obrazów.

Ale w *Chat Noir* atmosfera wesołości jest zaraźliwą. Smutki, wspomnienia, rozczarowania, troski codziennego życia zostają za progiem, zupełnie jakby należały do psiego rodu i jak gdyby im królując wewnątrz koty wypowiedziały zwycięską wojnę. A przytem jaka to satysfakcja, dla cygańskiego ducha artysty *indépendanta*, że mu usługuje członek klasycznej akademii i kłania mu się za dwa sou, jakie od niego dostanie. Ciekawa rzecz, gdyby tak

stała wzbroniona. Wznowiono ją obecnie, ale dla obejścia prawa galkę zastąpiono wskazówką, a numera nazwami miast. Tym sposobem i prawu i życzeniu publiczności stało się zadość. Wilk jest syty i koza cała.

W dalszym ciągu korespondent zdaje sprawę z produkcji artystycznych, które w r. b. uprzyjemniały gościom pobyt w Ostendzie.

Specjalnie dla polskiego kółka grywał w saloniku przyległym do wielkiej sali w gmachu zakładowym nasz dawny znajomy Gustaw Lewita. Opuściwszy rodzinne miasto osiadł w Paryżu, z kądem zaangażowany wspólnie ze słynną śpiewaczką p. Newada, odbył tej zimy sześciomiesięczną wycieczkę do Ameryki, sięgnąwszy aż do Kalifornii. Przybywszy do Ostendy dla wypoczynku i używania kąpeli, prawie codziennie zachwycał rodaków znakomicie wykonywanymi utworami Chopina, Szumana, Rubinsteina i t. d.

W d. 4-ym września koncertował w Ostendzie Józef Wieniawski z współudziałem śpiewaczki de Vigne, fortepianistki Ludwika Merck i skrzypka I. Smita. Gra Wieniawskiego od czasu jak go słyszeć mogliśmy nie zolbrzymiała zapewne, lecz stała się miłszą może jeszcze i rozkoszniejszą tam, gdzie artysta nie pragnie imponować siłą, ale pięścić ucho słuchaczy. Nierównie więcej interesu przedstawia Wieniawski jako kompozytor. Fantazja na dwa fortepiany (op. 42), którą wykonał z paną Merck, trzymana w stylu symfonicznym, jest kompozycją poważną i zajmującą od początku do końca. Robota w niej skończona, formie nie zarzuć niepodobna, a co ważniejsze, że pomimo bardzo skomplikowanych figur, utwór ten jest przystępnym i dla mniej wykształconego muzyka.

Pomijając kompozycje znane u nas, korespondent zaznacza jeszcze śliczną pieśń „*Quand je suis près de toi*”, która w Ostendzie robiła furorę. Jest to utwór prawdziwie niepospolity.

Nim zamknijemy aż do przyszłego lata rubrykę „Ech kąpielowych”, zajrzyjmy jeszcze do korespondencji p. M. z *Petites Dalles sur mer*, rozkosznej miejscowości, położonej na krańcu Normandji nad brzegiem Atlantyku.

Wioska ta położona jest jak Ojców w dolinie gór skalistych, otoczona parkami i ogrodami, którym tło oceanu nadaje wyraz bardzo malowniczy. Powietrze tak czyste, że żadna stacja nadmorska lepszym poszczycić się nie może. A taniść prawdziwie zdumiewająca, gdyż utrzymanie w hotelu o sto kroków od kąpeli kosztuje 6 fr. dziennie.

Nadbrzeże morskie jest zupełnie bezpieczne, pokryte płaskim i drobnym żwirem, osłonięte od północy i południa górami, tak, że przypływy morza są niskie, a fale nigdy nie mają wielkiej siły, co daje możność kąpania się nawet dzieciom.

Z wybitniejszych osobistości bawił w tej cichej miejscowości słynny korespondent *Figara* de Blowitz z rodziną, Ernest Daudet, brat sławnego powieściopisarza, parę rodzin artystów malarzy, np. Ménard, dyrektor paryskiej szkoły sztuki dekoracyjnej. Z cudzoziemców były dwie rodziny angielskie, jedna amerykańska, jedna węgierska i jeden polak, który nam przesłał sprawozdanie, dodając do niego dość obszerną charakterystykę p. Blowitza. Dla niego umyślnie cicha wioska połączona była telegrafem i pocztą na czas letni, gdyż

as otworzono podobną artystyczną tawernę pod egidą dajmy na to Białego Pudła, za co by się tam także dla antytezy poprzebierali garsoni?

Ale dajmy pokój zagłębianiu się w przyszłość, choćby nawet o tak ciasnych jak tawerniane horyzontach i cofnąwszy się w przeszłość, pójdziemy na literacki obiad do *Auberge des Adrêts* na bulwarze St. Martin, urządzonej w stylu średniowiecznym. Właściciel jej, dawny aktor, wyzyskał ten archaiczny efekt z prawdziwie komedjanckim sprytem.

Izby niskie, pułapy czarne, stoły, ławy pod ścianami, zydle; małe wgłębione okienka, lamusy, do których się wchodzi po schodkach, talerze malowane, na ścianach, stare, zapyłone sztychy w wąskich ramkach, wysokie progi, posługacze w otwartych kamizelach bez rękawów na białych haftowanych koszulach, *tout y est*.

W tej to oberży członkowie stowarzyszenia literackiego, pozostającego pod prezydencją Ludwika Ulbacha, zgromadzili się temi dniami na miesięczną koleżeńską ucztę, ostatnią przed kongresem genewskim.

Około sześćdziesięciu osób zasiadło do długiego stołu, nakrytego samodzielnym, grubym obrusem o pasowych wrąbkach i takimiż ręcznikami zamiast serwet przy każdym talerzu.

Zastawa naturalnie także z epoki feudalnych apetytów.

Gliniane, żółte, jaskrawo malowane miski i talerze, cynowe łyżki, w kość oprawne noże i widełce, dzbanki z winem i piwem obudziły niejaki niepokój wśród rycerzy stalówki, aby i *menu* nie odznaczało się równie stylową przestarzałością.

bawiąc w kąpielach nie przestawał zajmować się kiero-
rownictwem swojego biura korespondencyjnego w Paryżu.

Z rozmów z p. Blowitzem korespondent nasz dowiedział się, iż ma on najlepszą opinię o naszych fabrykantach obuwniczych, którym, jego zdaniem, żadnego kraju szewcy dorównać nie mogą. Proszony o adres najlepszego warszawskiego obuwniczkę, p. Z. M. wskazał mu firmę jednego z majstrów, który zapewne postara się utrwalić opinię głośnego cudzoziemca o tej gałęzi naszego przemysłu.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Według informacji gazety *Sviet*, specjalna komisja zajmująca się zgromadzeniem statystycznych danych, dotyczących się podwyższenia o 25% cla od surowca, przedstawiła już swe prace p. ministrowi finansów. Sprawa powyższa w listopadzie r. b. wejdzie prawdopodobnie pod obrady w radzie państwa.

— Otrzymujemy wiadomość z pewnego źródła, iż zamierzona podróż p. Kulibina, dyrektora departamentu górniczego, do gubernij Królestwa Polskiego i ościennych nastąpi dopiero w końcu b. m. Z podróży tą wiąże się sprawy bardzo ważne dla naszego górnictwa. Między innemi p. dyrektor zdecyduje ostatecznie na miejscu otwarcie projektowanej i uchwalonej na zeszłorocznym zjeździe górników, szkoły sztygarów. Pomieniona szkoła miała być już w tym roku otworzona, zaszły jednak przeszkody od wykonawców projektu niezależne. Obecnie wyrodziła się kwestja miejsca założenia szkoły, gdyż przeciw Dąbrowie odezwały się głosy przeciwe, a ktoś uczynił projekt, aby przyszła szkoła została otwartą w Kielcach. Kwestję tę zdecyduje zapewne p. dyrektor Kulibin w czasie swojej bytności i załatwi może wiele innych spraw dotyczących naszego przemysłu górniczego, które się zawierają w szeregu postulatów uchwalonych przez zjazd, a dotychczas po roku niezrealizowanych.

— Według informacji gaz. *Russk. kurj.*, komisja, która zwiedzała miasta fabryczne, leżące na pograniczu Królestwa Polskiego, złoży wkrótce szczegółowy raport p. ministrowi finansów.

— Kolej terespolska wprowadziła specjalne taryfy na przewóz toju ze stacyj Homel i Rzeczyca kolei poleskich do Warszawy.

— Etat na r. b. 29-ciu początkowych szkół chrześcijańskich w Warszawie podniesiono w porównaniu z rokiem poprzednim o 9000 rs., które przeznaczono na utrzymanie pięciu nowo otwartych szkół i na wydatki dodatkowe, na najem lokali i mieszkań nauczycieli w dawniejszych 24-ch szkołach. Na utrzymanie wszystkich 29 szkół miejskich chrześcijańskich wyznaczono 36,870 rs. Suma ta rozdzieliła się jak następuje: na utrzymanie personelu sześciu szkół dwuklasowych 7200 rs., na utrzymanie personelu trzech szkół dwuklasowych 3160 rs., na utrzymanie personelu 10-iu szkół jednoklasowych męskich 5420 rs. i na utrzymanie personelu w 10-iu takichże szkołach żeńskich 4605 rs. Pozostała suma

16,485 rs. przeznaczona jest na ogólne wydatki naukowe i gospodarcze, a mianowicie na kupno książek dla czytelników szkolnych, na zapomogi dla nauczycieli i nauczycielek, na materiały piśmienne i rysunkowe, na kupno i reparację mebli oraz na najem i naprawę lokali szkolnych, przyczem ta ostatnia rubryka stanowi poważny wydatek w sumie 14,580 rubli.

— Zgodnie z przedstawieniem magistratu, zatwierdzoną została zmiana kierunku rur kanalizacyjnych w dzielnicy staromiejskiej, tak że zamiast Piwnej i Dunaju, przez które, wedle pierwotnego projektu, miała być prowadzona kanalizacja, takowa skierowana obecnie została na Świętojańską, rynek Starego-Miasta i część Gołębiej.

— Służba policyjna otrzymała polecenie sprawdzić, czy wydawane dla cudzoziemców karty pobytu z określonym terminem nie ekspirowały, gdyż po tygodniu zwłoki, osoby nie starające się o wyrobienie nowych kart, zostaną ukarane w drodze administracyjnej na równi z tymi, którzy weale t. z. „rosyjskich widów” nie posiadają. W ciągu ostatniego tygodnia 103-ch cudzoziemców za przetrzymanie podobnych „widów” skazano na karę pieniężną od 2 do 10 rs.

— W Towarzystwie kredytowym ziemskim odbyła się od wczoraj losowanie listów zastawnych pięcioprocentowych serji pierwszej z roku 1869-go oraz serji drugiej, trzeciej, czwartej i piątej, jak najmniej czteroprocentowych serji pierwszej z roku 1869-go. Wylosowanych zostanie: listów zastawnych pięcioprocentowych serji pierwszej z roku 1869-go na sumę 511,389 rs. 2 1/2 kop., serji drugiej na 36,648 rs. 82 kop., serji trzeciej na 64,196 rs. 55 kop., serji czwartej na 24,953 rs. 67 1/2 kop., serji piątej na 169,267 rs. 3 1/2 kop. i listów zastawnych czteroprocentowych z roku 1869-go na sumę 453 rs. 8 kop.

— W szpitalach tutejszych mają być zaprowadzone specjalne piece do palenia opatrunków, urządzone według systemu inżyniera Świecianowskiego.

— W liczbie większych budowli, jakie w obecnym czasie prowadzonymi są w Warszawie, wymienić trzeba gmach koszar artyleryjskich; koszary te mieścić się będą w dwupiętrowym gmachu o 30-tu oknach frontu, który stanie w pobliżu ulicy Koszykowej, około wału miejskiego.

— Wczoraj rozpoczął się pobór raty październikowej od pożyczek zaciągniętych w Towarzystwie kredytowym m. Warszawy.

— W poniedziałek, dnia 4-go b. m., odbywać się będzie na stacjach tramwajowych Muranów i Praga sprzedaż z wolnej ręki koni wybrakowanych.

— Dnia 8-go b. m., tj. w piątek, o godz. 6-jej wieczorem, odbędzie się ósme ogólne posiedzenie Towarzystwa farmaceutycznego.

— Wydział kasy pożyczkowej przy warszawskim Towarzystwie dobroczynności, ze względu na tworzące się coraz większe zaległości z powodu niewypłacania się dłużników, zaprosił członków pp.

Zgoda jeszcze na wino, ale drób średniowiecznie twardy, ale ciasto średniowiecznie czerstwe!

Voyons! voyons!

Pierwszy to raz bowiem brać literacka obiadowała w tak demokratycznym miejscu. Zazwyczaj podobne uczyły urządzały się u Brébanta.

Służba oberży zdawała się też do pewnego stopnia wystraszoną splendorem, jaki spadł na nią: przenoszenia półmisek od Ulbacha, tego pontyfikowanego go we Francji Ulbacha, do Fleury'ego, od Fleury'ego do Nordau'a itd.

Jules Lermine, gospodarz uczyty a sekretarz stowarzyszenia, na szarym końcu siedzący, zrywał się co chwila, żeby wydać jakieś rozporządzenie, a potrawy podawano z takimi przerwami, iż Ulbach porównał nasz obiad do dramatu w teatrze Porte Saint Martin, gdzie międzyakty bywają dłuższe od samych aktów.

Nie znaczy to, żebyśmy się nudzili przy stole. Atmosfera inteligencji ma swoje prawa; czuć ją nawet przez zapachy sosów, a z szczytem widełek miesza się co chwila jakieś dowcipne spostrzeżenie, jakiś charakterystyczny wykrzyknik lub anegdota, z rodzaju tych, jakie francuzi gdy są w werwie po temu opowiadać umieją.

Naprzeciwko mnie siedzący J. Nordau, piękna, śmiała głowa, o wybitnym madyarsko-semickim typie, czarnych, skrzących ruchliwą myślą oczach i bujnym siwiejącym zarostem, prowadzi ożywioną rozmowę z jakimś głośnym egiptologiem, którego nazwiska zapomniałam, lub przez stół zaczepia mego sąsiada Ulbacha żartobliwym słówkiem.

— Pana nazwisko — odzywa się między innemi — było twardym orzechem do zgryzienia dla dwóch

pokołów poetów. Połamali sobie na nim zęby i nie znaleźli doń lepszego rymu oprócz ulicy *du Bac*, a i to jeszcze rym ciągniony za włosy.

Ulbach śmieje się. Jest on zresztą prawie zawsze uśmiechnięty i raz po raz puszcza jakiś koncept, głównie na temat średniowiecznej *mise en scène*, towarzyszącej naszej nowoczesnej biesiadzie.

Strój garsonów bardzo mu się podoba.

— Jaką wyższość mają ci ludzie nad nami — odzywa się śledząc ich swem bystrem, okularami przysłoniętym spojrzeniem. — Elegancja fraka nie opuszcza ich nawet w tem przebraniu. Ktoby z nas naprzykład kręcił się tak swobodnie *en manches de chemise* w obecności dam.

(Bo w obiedzie po raz pierwszy brało udział kilka kobiet, za co przy deserze Ulbach podziękował im wzniesionym na ich cześć toastem.)

Przemawiają jeszcze ci i owi — najdowiecipniej Jules Lermine; średniowieczne belki u sufitu dziwią się tym wykwiutnym frazesom, co się o nie objają, za ich czasów inaczej przemawiano, belki gotoweby twierdzić, że mniej tam było pustych dźwięków, a więcej treści, ale ktoby zważał na sąd zacofanych belek.

A teraz po obiedzie, na którym się dużo piło i dużo jadło, gdzieś najstosowniej iść, jeżeli nie do tawerny... aptekarzy?

Sam widok lekarskich tog i żabotów, z których sobie tak nielitościwie Molière podrwiwał, znakomicie ułatwi trawienie. A jeżeli zażąda się bock'a, to go tam tak... higienicznie, ale o! jakże nieestetycznie nazwą, że po podobnym traktamencie można być zupełnie o stan swoich spraw wewnętrznych spokojnym.

H. J. B.

Apolinarego Burharda, Franciszka Kopczyńskiego, Franciszka Rydzikowskiego i Nowodworskiego do dopełnienia rewizji rachunków pomienionej kasy i sporządzenia wykazu dłużników zalegających, a to w celu przedsięwzięcia stosownych kroków dla odzyskania należności.

— Wczoraj wobec kuratora okręgu naukowego, radcy tajnego p. Apuchina, rektora uniwersytetu p. Ławrowskiego, profesorów fakultetu medycznego i zapelnionego po brzegi audytorjum, odbyła się wstępna lekcja p. Wagnera, nowomianowanego profesora chemii organicznej przy uniwersytecie tutejszym.

— Prowadzącą klinikę dagnostyczną oraz profesorem terapii lekarskiej mianowanym został p. Stólnikow, przybyły z Petersburga w miejsce prof. Baranowskiego.

— P. Repienski, sędzia śledczy w Petersburgu, mianowany został członkiem izby sądowej warszawskiej.

— Z teatru i muzyki.

* Teatr Rozmaitości wystąpi w dniu jutrzejszym z premierą i wznowieniem.

Premierą będzie oryginalna komedia w trzech aktach Stanisława hr. Rzewuskiego p. t. „Potrzebne grzeszki”, wznowieniem zaś jednoaktowy obrazek Musseta p. t. „Przez zazdrość”.

Obie te sztuki dane będą trzy razy z rzędu.

* Obraz sceniczny ze śpiewami „Nad przepaścią”, grany po raz 23-ci, zakończy jutro kampanję letnią w teatrze Nowym.

* Z udziałem Żółkowskiego repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości projektuje: w środę „Naszych zięciów” Zalewskiego, w piątek „Wielkiego człowieka do małych interesów” Fredry i w niedzielę „Fałszywych poczciwców” Barriera.

— Ze sztuki.

* Jeden z najświeższych obrazów Jana Matejki p. t. „Dziewica Orleańska”, nadejdzie na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych za dni kilka.

Obraz ten będzie umieszczony w głównej sali, zaopatrzonej w odpowiednie dekoracje.

* W przyszły poniedziałek w kancelarii Towarzystwa sztuk pięknych, odbędzie się posiedzenie zaproszonego przez komitet grona malarzy.

Celem zebrania będzie narada nad powiększeniem funduszu na budowę gmachu Towarzystwa.

* W pracowni p. Adama Badowskiego oglądaliśmy wykończone obrazy z życia starożytnego Rzymu p. t. „W Columbarium” i „Przy akwarjum”.

— W sprawie pomnika Mickiewicza.

Członkowie budowy pomnika Mickiewicza w dniu jutrzejszym zreferować mają protokół zdań swoich i przesłać go do Krakowa.

Niezależnie od tego dwóch członków tutejszych udaje się na miejsce, dla przyjęcia udziału w dyskusji.

— Z wystawy nasion.

Przewidywania Muzeum, z których powodu nastąpiło odroczenie otwarcia wystawy do d. 8-go b. m., iż wielu jeszcze wystawców przybędzie w ostatniej chwili, w zupełności się sprawdziły.

W ciągu ubiegłych dwóch dni zapisali się pp. Sulimierski z powiatu nieszawskiego, Jan Górski z powiatu błotnickiego, dr. Narkiewicz-Jodko z gubernji mińskiej, Grocholski, pierwszy i ostatni zapewne wystawca z Galicji, Gutman i inni.

W szeregach maruderów stanęli też i reprezentanci domów handlowych, które teraz dopiero zgłaszają się bardzo licznie.

Oprócz bowiem dawniej zadeklarowanych Vilmorina i Braune'go, będziemy oglądali wystawy Mette'go z Kwedlinburga i jednego z największych domów wiedeńskich.

Nadto p. Zygmunt Fudakowski przedstawi nasiona pierwszorzędnych specjalistów zagranicznych, jako to: jęczmień węgierski z Mezö Keszi, jęczmień browarny niemiecki z Gänsefurther p. Trotha, owies z Klostergut-Anderbech p. Beselwa i banatkę węgierską z dóbr hr. Hunyadi.

Dom znowu pp. Wasilewskiego i Pilaskiego składa kolekcję pszenic angielskich i amerykańskich.

W ogóle liczba wystawców znacznie się powiększyła i prawdopodobnie jeszcze pójdzie w górę.

Zadeklarowane nasiona wciąż już nadechodzą, bądź koleją, bądź pocztą, w dalszym ciągu mianowicie nadesłali okazy pp. Ostrowski z Grochowa, hr. Jezierski z Równego, Mazurkiewicz z Niedźwicy kościelnej, Egert ze Słężan, Grocholski z g. wołyńskiej, cukrownia Mironówka w g. kijowskiej, dr. Jodko z Bobowni, Paprocki z Pocieryna, Rymarenko z Kijowa, Solman z lubelskiego, Stankiewicz z Bobrujska, Gieser z Poniatoła, hr. Potocka z dóbr wilanowskich, hr. Potocka z Wysokiego Litewskiego i Oraczewski z Morawicy.

Miejsca dla wystawców zostały już wyznaczone, a zaproszenia na sędziów rozesłane.

Stacja oceny nasion dokonała już prób z 80 odmianami zbóż 12 tu wystawców, w analizie pozostaje jeszcze około 10-ciu eksponentów.

Roboty w całym gmachu muzealnym prowadzą się z gorączkowym pośpiechem.

— Halla ogrodnicza.

Dowiadujemy się, że projekt Towarzystwa ogrodniczego pobudowania w Warszawie halli ogrodniczej dla sprzedaży roślin, kwiatów, jarzyn i owoców wchodzi na dobrą drogę.

Pan prezydent, zająwszy się tym projektem, chce poznać bliżej kosztu postawienia odpowiedniego budynku.

Z zajęcia tego należy wnosić, iż halla ogrodnicza może się kiedyś urzeczywistnić, a zasługę inicjatywy zawdzięczać będziemy ruchliwemu Towarzystwu ogrodniczemu.

— Wywóz chmielu.

W ostatnich dniach nadeszły do Warszawy z gubernij zachodnich znaczne zapasy chmielu.

Produkt ten ma szansę zbytu za granicą, albowiem przybył tu agent niemiecki, poszukujący chmielu dla browarów na Śląsku, gdzie się chmiel w tym roku nie obrodził.

— Z Towarzystwa wioślarskiego.

Zamknięcie letniej przystani na Wiśle odbędzie się nie jutro, jak poprzednio donosiliśmy, lecz na przyszłą niedzielę, dnia 10-go b. m., o godz. 12-ej w południe.

Ceremonja zamknięcia sezonu letniego dokonana zostanie przez opuszczenie flagi i przemowę prezesa.

W razie pogody flotyła Towarzystwa wyruszy po raz ostatni w tym roku na Saska Kępę.

Tegoż samego dnia, o godzinie 8-ej wieczorem, nastąpi otwarcie klubu zimowego w b. pałacu Dyżmańskich przy ul. Miodowej.

Otwarcie zimowego sezonu zainaugurowane zostanie wieczorą składkową, na którą zapisywać się można od poniedziałku do piątku.

— Środek oszczędności.

Od kilku hurtowników tutejszych dowiadujemy się, iż obywatele ziemscy z kilku miejscowości kraju dla oszczędności nie kupują potrzebnych produktów spożywczych, jak kawa, herbata itp. u handlujących w sąsiednich miasteczkach, lecz sprowadzają hurtem z Warszawy.

Zwyczaj ten coraz więcej rozpowszechnia się, a w większych gospodarstwach daje spore oszczędności, kupujący bowiem do ostatniego grosza targują się o rabat.

Kilka większych gospodarstw z gubernij zachodnich załatwia swoje potrzeby w Warszawie, również w podobny sposób.

Okoliczni handlarze największe ponoszą na tem straty, odczuwając znaczne zmniejszenie zbytu.

— Odzież do Cesarstwa.

Niektórzy krawcy tutejsi otrzymali propozycję sprzedaży wysortowanej odzieży męskiej do Cesarstwa.

Zakup ma być dokonany przez rosyjskiego agenta, który przybędzie do Warszawy.

— Modne parasole.

Oglądaliśmy najświeższe parasole, przeznaczone wyłącznie dla pań.

Parasole te posiadają łaskę długą na parę łokci, zakończoną zwyczajną skówką.

Nowość posiada tę ważną dogodność, iż noszona wysoko ponad głowę, zmniejsza niebezpieczeństwo wybicia oczu przechodniom.

— Nowa reklama.

Na mieście ukazała się wielkich rozmiarów bułka, wożona przez chłopca przybranego w liberję.

Jest to reklama jednego z pomyslowych piekarzy, który tym sposobem stara się o rozgłos.

— Z dwuznacznych operacyj.

Ograniczenia nadużyć przy sprzedaży pożyczek premjowych na raty w drodze prawodawczej okazały się koniecznymi, wobec mnóstwa faktów dwuznacznych operacyj.

Oto jeden z tysiąca dowodów.

Pan K., urzędnik kolejowy, w maju r. b. zawarł w jednym z kantorów tutejszych umowę o nabywie pożyczki premjowej i wniósłszy 50 rs. zaliczenia, zobowiązał się następnie płacić po 5 rs. miesięcznie.

Kwit nader ponętne wyglądający, ze względu na litografowane winiety, otrzymał z wyrażeniem, iż został nabywcą serji 3,364, którą otrzyma po uzupełnieniu brakującej należności.

Na tę właśnie serję w ostatnim ciągnięciu z dnia 13-go września padła wygrana 1,000 rs.

Uradowany ze skromnego lecz pożądanego daru ślepej fortuny, udał się na trzeci dzień do kantoru z pożyczonemi od kolegów pieniędzmi, aby spłacić od razu wszystkie raty i premjówkę odebrać.

Wekslarz prosił o cierpliwość w ciągu trzech dni, musi bowiem premjówkę z banku wykupić.

Kiedy jednak p. K. zjawił się powtórnie, wekslarz oświadcza z zachmurzoną fiziojnomją, iż stało się nieszczęście, a mianowicie przez pomyłkę wpisał do kwitu p. K. w maju inny numer, a właściwie nabytą została serja 3,564.

Stanowczy i energiczny p. K. oznajmił, iż to mu jest wszystko jedno i jeżeli nie otrzyma właściwej sztuki na którą padła wygrana, bezzwłocznie uda się do policji.

Pogróżka poskutkowała i wekslarz rozpoczął układy, które się ciągnęły do dnia onegdajszego, aż znudzony p. K. powierzył sprawę adwokatowi.

Wobec tego wekslarz przyjął wszelkie warunki i zwróciwszy panu K. wszystkie wniesione od maja raty bez żadnego procentu, wypłacił nadto 1000 rs.

Z powyższego faktu okazuje się, że albo wekslarz istotnie wpisał fikcyjny numer, albo też nie chciał zdyskontowanej wygranej wypłacić.

Jakkolwiek było, zawsze fakt ten zanotują sobie zapewne w pamięci osoby nabywające premjówki na raty.

— Złodziej i paserzy.

Dzięki energicznemu śledztwu, złodziej, który spełnił znaczną kradzież klejnotów u p. Mędrzeckiej na Nowym-Swicie, został ujęty.

Jest to znany rzezimieszek, używający między złodziejami smutnej sławy najzdolniejszego „klawisznika”, tj. umiejętnie używającego wytrycha.

Ujęty przyznał się odradu do spełnienia kradzieży, dodając, iż cały łup odniósł do paserki Symchy, która mu obiecała dać 100 rs.

Cyfra ta wskazuje wymownie, jakie zyski ciągną paserzy ze złodziei, którzy zwykle ich osłaniają i całą winę biorą na siebie.

Symcha, stawiona do oczu złodziejowi, wszystkiemu zaprzeczyła, a najskrupulatniejsza rewizja, dokonana w jej mieszkaniu, żadnego przedmiotu nie wykryła.

Ponieważ znana jest solidarność paserów, powierzających sobie z rąk do rąk skradzione rzeczy, więc u wielu zrobiono rewizję.

Dopiero w dniu wczorajszym część pereł, pochodzących z dużego naszyjnika, znaleziono u Elki Kaplanowej, lecz dotychczas nie więcej.

— Kradzieże.

Na Nowym-Swicie pod nrem 67-ym z izdebki stróża S. Zagrody skradziono garderobę wartości około 100 rs. — Na Freta pod nrem 14-ym z mieszkania p. Zarębskiego skradziono dwa paltoty i zegarek. — Na Piekarskiej pod nrem 7-ym S. Szellerowej skradziono klejnoty i garderobę.

— Przy pracy.

W fabryce żelaznej na Koszykach robotnikowi Pawłowi Wegerhauptowi maszyna odcieła palec u lewej ręki.

Wegerhaupta, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Spadnięcie.

Dziś rano na Sliskiej pod nrem 41-ym cieśla Feliks Łomacik, spadł ze schodów i niebezpiecznie zranił się w głowę.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala na Smolną.

— Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym Michał Jasiński, zamieszkały na Łuckiej pod nrem 5-ym, wyszedłszy z domu na ulicę zachorował.

Odwieziony do szpitala św. Ducha, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

— Ogień.

Nocy dzisiejszej z niewiadomej przyczyny na Gęsiej pod nrem 25-ym wybuchł pożar.

Zapaliła się ściana i sprzęty kuchenne.

Ogień ugasili mieszkańcy.

ZE ŚWIATA.

× Księżna Wittgensteinowa z domu Iwanowska, wykonawczyni testamentu Liszta, jeszcze w tym roku przystąpi do wydania oratorium „św. Stanisława”, podług ostatniego tekstu, pozostawionego w rękopisie.

× W służbie holenderskiej w armji kolonjalnej, jak donosi dziennik *Javasche Courant*, zmarli w pierwszym półroczu r. b. dwaj polacy: Jan Ruderski i Franciszek Krantz. Ten ostatni rodem z Włocławka, zostawił 3,000 guldenów holenderskich.

× Odgermanizowywanie Czech postępuje bardzo szybko z łaski „wlastenców”, którzy nie przebiegają w środkach, gdy idzie o ukaranie obojętnych. Ostatnio wynaleziono nowy sposób szykanowania tych Czechów, którzy posługują się publicznie językiem niemieckim. Wymyślono dla nich oryginalne karty wizytowe z napisem: „mluwie czeski, bo kto się własnego wstydzi języka, jest godzien pogardy ludzi.” Karty takie posyła „wlastenci” w kopertach wszystkim obojętnym.

× Botho von Hülsen, jeneralny intendent teatrów berlińskich, umarł d. 30 go z. m. w stolicy nadsprejskiej. Hülsen był znakomitym administratorem i rygorystą. Wprowadził on do spraw teatralnych karność

wojskową. Dbali o pomyślny stan „kasy”, nie był im to obojętnym na cele artystyczne, owszem, starał się utrzymać repertuar klasyczny, choć nie zapominał nigdy o nowościach. Był on oprócz tego szczerym opiekunem i przyjacielem swoich podwładnych.

Franciszek Adam, znany niemiecki malarz bitew, zmarł w Monachjum d. 1-go b. m. Adam malował przeważnie walki wojsk austriackich we Włoszech i odznaczał się głównie jako znakomity przedstawiciel konia. Jeździł on dla studjów na wszystkie kampanje austriackie, jako sprawozdawca, był pod Solferino i Valleggio i znajdował się także w kwaterze niemieckiej podczas wojny francusko-niemieckiej. Adam zmarł w 72-im roku życia.

Międzynarodowy kongres literacki, obradujący tego roku w Genewie, skończył już swoje czynności. Następny zjazd odbędzie się w przyszłym roku we Florencji.

W Madrycie w d. 29-ym z. m. rozpoczęto sądzić sprawę Galeotego, mordercy biskupa madryckiego. Publiczność, dla której w sali sądowej jest tylko 200 miejsc, gromadzi się tak tłumnie, że na pierwszym posiedzeniu żandarmi z bronią w ręku musieli rozpędzać gromadzące się tłumy. Oskarżony mówi bardzo wiele, tak że prezes sądu zmuszony jest odbierać mu głos co chwila. W pierwszym dniu nie skończyło się jeszcze przesłuchanie oskarżonego.

Przyczynę do moralności kupieckiej dołączył do „etyki naukowej” jeden z redaktorów niemieckich. Ogłosił on w swoim piśmie następującą wiadomość: „Kupiłem wczoraj w jednym z sklepów winnych butelkę czerwonego wina, które okazało się podłą miksturą z różnych niezdrowych składających się ingrediencji. Jeśli niesumienny kupiec nie przysze mi w przeciagu 24 godzin butelki niesfałszowanego wina, wtedy podam do wiadomości jego nazwisko, aby ludzi dalej nie oszukiwał.” Nazajutrz odebrał redaktor 23 butelki z 23-eh, czyli ze wszystkich sklepów winnych, znajdujących się w mieście. Wszyscy więc winiarze... poculi się winnymi.

W niedzielę, tj. dnia 3-go października przypada odpust Matki Boskiej Rożańcowej w Wieliszewie. Sumę celebrować będzie Jks. Ludwik Lebieński, kapelan warszawskiego więzienia. Słowo Boże wygłosi Jks. Romuald Jankowski, prefekt szkół rządowych w Warszawie. 33055

Nekrologja.

† S. p. Zenobia **Dziewanowska**, panna, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 1-go października 1886-go roku, przeżywszy lat 21. Pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście w niedzielę, to jest dnia 3-go października, o godzinie 5-iej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3364—

† S. p. Pelagja ze Strzembosów **Nowakowska**, po długich cierpieniach zakończyła życie w dniu 1-ym października r. b. we wsi Pniewo. Pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb odbyć się mający w dniu 4-ym października, to jest w poniedziałek w parafji Beluo. —3380—

† W poniedziałek, to jest dnia 4-go października r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Aleksandra **Gołkott**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie 10-iej zrana, a następnie przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego, na które pozostała żona wraz z córkami i zięciem zapraszają krewnych i przyjaciół. —3375—

† W poniedziałek, to jest dnia 4-go października r. b., jako w dwunastą rocznicę śmierci s. p. Zygmunta **Nałęcz-Gostomskiego**, odprawione będzie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmielickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-iej zrana, o czem zawiadamia się krewnych i znajomych.

† Za duszę s. p. Franciszka **Wawnikiewicza**, b. lekarza powiatu opoczyńskiego, zmarłego w Opocznie dnia 6-go września 1886 roku, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, dnia 4-go października r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 9-iej zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza życzliwych. —3369—

† W poniedziałek, to jest dnia 4-go października r. b., jako w pierwszą rocznicę zgonu s. p. Marji Aleksandry z Lechów **Brock**, odprawioną zostanie wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 10-iej zrana, na którą w głębokim smutku pozostały mąż z dziećmi zaprasza uprzejmie życzliwych. —3363—

Z Cesarstwa.

Nowe ugrupowanie mocarstw, oto—powiada *Nowe wremja*—najświeższa nowina, jaką przynosi temu dziennikowi telegram jego korespondenta z Wiednia. Wiedeń stał się ogniskiem, w którym jeżeli nie robia

polityki, to obmyślają dla niej nowe drogi. Bo i co w samej rzeczy może być nowszego i oryginalniejszego nad kombinację „praktycznego porozumienia między Austrią, Włochami i Anglią?” Porozumienie praktyczne, a więc mające wytknięty cel. I jakież to mianowicie? „Być może—odpowiada na to pytanie dziennik rosyjski—że w Wiedniu postanowiono podzielić się z Włochami wpływem a może i ziemiami zachodniej połowy półwyspu bałkańskiego, że Włochy są najnaturalniejszym sprzymierzeńcem Austrii na drodze ku morzu Egejskiemu, ku Salonice? Byłoby to wcale niegłupie... dla Włoch. W charakterze sprzymierzeńca znalazłby one bezpośredni powód do wznowienia z Austrią gawędy o zakończenie starych rachunków, aby żadne nieporozumienia nie mogły już osłabiać trwałości węzłów potrzebnych sprzymierzeńcom, przyczem Włochy mogłyby pocieszyć Austrię nadzieją kompensaty kosztów krajów bałkańskich. Dla Anglii również byłoby korzystnem przyłączyć się do tego serdecznego związku do dobrych sąsiadów: bądź co bądź lepiej jej będzie iść poza plecami Austrii i Włoch, niż samej; niepróżno przecie tak się ona zarzeka iniejałtywy w sprawach wschodnich. Ale co przyjdzie samej Austrii z nowego ugrupowania mocarstw? Zdaleka trudno tego dopatrzeć. Wnosząc z tego, że pogłoski o nowym ugrupowaniu wyszły z Wiednia, należałoby wnosić, że takie ugrupowanie jest najkorzystniejszem dla Austrii. Czy nie chce ona dać nauki obłudnemu Berlinowi, dowieść mu, że Austrija i bez Bismarka potrafi prowadzić interesy? Przynajmniej w tonie doniesienia o nowym zgrupowaniu mocarstw daje się czuć niezadowolnienie Austrii z Berlina. Widać także, ile starań dokłada dyplomacja austriacka do tego, aby wciągnąć Niemcy do koalicji europejskiej przeciw Rosji. Dotąd te wysiłki wiedeńskich i innych dyplomatów są tylko śmiesznymi, w każdym razie plany wiedeńskie zadają cios upowszechnionym opiniom o Austrii. Dotychczas żęła ona tam, gdzie nie siała. Teraz widocznie chce siać tam, gdzie inni będą żęli. Austrija chce zadziwić świat wspaniałomyślnością, tak jak dawniej zdumiewała go niewdzięcznością. Owszem, życzymy szczęścia.”

Z układów, jakie toczą się między baronem Kaulbarssem a rządami bułgarskimi widać, jak mówi *Nowe wremja*, że wszyscy owi rejenci i ministrowie nie dali jeszcze za wygraną swoim złudzeniom co do pomocy Europy. Odmawiają posłuszeństwa żądaniom Rosji, puszczają się na grę dyplomatyczną, chcą zyskać na czasie. Trzeba przeto spodziewać się zaciętej walki. Będziemy jeszcze musieli przez jakiś czas wodzić się ze Stambulowami, Radosławowami i Mutkurowami. Perspektywa niebardzo pożądana. Jakiekolwiekby zapewnienia dawali jen. Kaulbarsowi, wszystkie one będą zwodnicze i niezbędne się w końcu okaże usunięcie tych panów z łona rządu bułgarskiego. „Widocznie naszemu nowemu przedstawicielowi w Bułgarii do czasu nie pozostaje nic innego, jak działać stopniowo, a trzeba przypuszczać, że i niepowodzenia nie powstrzymają go na obranej drodze pogodzenia interesów Bułgarii z żądaniami Rosji. Nowemu człowiekowi bezporównania łatwiej przyjdzie szukać tej drogi i sami bułgarzy będą mieli do niego daleko więcej zaufania, jako do człowieka niewnieszanego w rozmaite niesnaski, jakie istniały między naszą agencją i rządem bułgarskim. Wtedy dopiero, kiedy uregulują się stosunki między naszym przedstawicielem w Sofji a rządem bułgarskim, przyjdzie kolej na kwestję wyboru kandydata na tron bułgarski. Do tego zaś czasu o takim kandydacie nie może nawet być mowy, chociażby wybrana osobistość odpowiadała nawet wymaganiom Rosji. Przeciwnie wybór takiej osobistości jeszcze bardziej zagmatwałoby sprawę, gdyż postawiłby tego kandydata w fałszywym położeniu zarówno względem kół rządzących w Bułgarii, jak i względem Rosji. Dlatego należy przedtem poczekać na przywrócenie takiego porządku, przy którym Rosja uznałaby za możliwe wziąć bezpośredni udział w sprawach bułgarskich, a do tego momentu najlepiej zapomnieć zupełnie o kandydaturze na opróżniony tron bułgarski.”

Zupełnie różnie od innych dzienników rosyjskich na obecne położenie zapatrują się *Mosk. wiedz.* Zdanie swoje w przeglądzie spraw bałkańskich objawiają one w ten sposób: „Do tego doszło, że Tureja z niezwykłą śmiałością zaczęła nagle mówić o swoich prawach zwierzchniczych nad Bułgarią, które jako by mają wyłączać wszelkie mieszanie się każdego obcego mocarstwa. Anglija nakłada rękę na leżącą u wejścia do Dardanellów wyspę Thasos i zamierza przedłużyć, jak się wyraża półurzędowa Agencja Reutersa, faktyczny swój protektorat nad Egiptem, dopomagając jednocześnie Tureji do ostatecznych przygotowań wojennych nad granicą rumelijską i w Azji Mniejszej. Rosja zaś tymczasem prowadzi układy z p. Stambulowem i sp. Telegramy donoszą o przyjeździe do Sofji generał-majora br. Kaulbarsa,

Havasa komunikuje nawet treść mowy, jaką zauszczył objęcie przez siebie zarządu konsulatu. W imieniu Rosji wzywa on jakoby stronnictwa bułgarskie do jedności. Ale jakież w Bułgarii są stronnictwa? Władzę zagarnęła zgraja rozbójnicza zaciętych wrogów Rosji, działających kłamstwem i niesłychanemi gwałtami. Jakżeby się z nimi mogli jednać patrjoci bułgarscy i przyjaciele Rosji? Czyżby to nie znaczyło znowu wprost w imieniu Rosji wzywać bułgarów do ugięcia się przed kreaturami Battenberga, Stambulowem, Mutkurowem et Comp.? Z takim to znaczeniem, zaraz w pierwszej chwili, występuje dyplomatyczna misja bar. Kaulbarsa.”

Z ostatniej chwili.

Dr. Stransky, znany twórca unji bułgarsko-rumelijskiej, w tych dniach już udaje się do Belgradu w roli nadzwyczajnego delegata rejencji dla nawiązania stosunków dyplomatycznych z Serbią, od kilku lat zerwanych.

W d. 30-ym z. m. udała się do br. Kaulbarsa liczna deputacja bułgarska pod przewodnictwem deputowanych sofjskich, Wulczewa i Kassabowa. Wulczew, wyrażając uległość ludu bułgarskiego dla Rosji, przedstawiał, że rychło zamianowanie nowego księcia gorąco jest upragnionem. Br. Kaulbars odrzekł, że dobro narodu bułgarskiego wymaga odroczenia wyboru księcia do listopada. Na przedstawienia dalsze Wulczewa, który utrzymywał, że bezpieczeństwo publiczne i poszanowanie konstytucji nakazują przyspieszyć wybór, zauważył jen. Kaulbars, że wybór księcia nie jest sprawą bułgarską, lecz międzynarodową. Wulczew wyraził zdziwienie, że mocarstwa, dotąd nie porozumiały się co do jego następcy.

Jen. Kaulbars miał onegdaj rozmowę z rejentem Stambulowem i kilkoma ministrami. Wczoraj oczekiwano odpowiedzi rządu bułgarskiego na notę rosyjskiego agenta dyplomatycznego.

Na wczoraj oczekiwano w Sofji zniesienia stanu oblężenia; taki przynajmniej był projekt pierwotny. Trudno przypuścić, aby go zaniechano, skoro baron Kaulbars przyspieszenia tego terminu raczej, niż odroczenia go żądał.

Hr. Paryża przybył d. 30-go z. m. do Santa Margherita, gdzie spotkał się z niemieckim następcą tronu, poczem obydwaj udali się wodą do Porto Pino. Poseł niemiecki przy Kwirynale baron Kendl, oczekiwany był w tymże dniu w Santa Margherita.

W Paryżu utrzymują, że głównym celem misji nowego posła francuskiego w Berlinie, Herbette'a, jest nakłonienie ks. Bismarka, aby wystąpił energicznie przeciw polityce Anglii względem Egiptu, mającej na celu zagarnięcie tego kraju.

Prezes ministrów francuskich Freycinet przybył w dniu 30-ym z. m. do Montpellier. Biskup miejscowy powitał go imieniem duchowieństwa, zapewniając, że takowe przejęcie jest głęboko poczuć obojętne wobec kościoła i Francji. Biskup rzekł dalej: „Stojąc, po za obrębem stronnictw politycznych, czulibyśmy się szczęśliwymi, gdybyśmy wszystkich współobywateli Rzeczypospolitej mogli nakłonić do uszanowania i pielęgnowania zasad, które stworzyły w przeszłości wielkość Francji i zapewniły ją w przyszłości.” Freycinet dziękując praelatowi wyraził życzenie, aby całe duchowieństwo francuskie przejęte było podobnemi uczuciami.

Reichsanzeiger zamieszcza dekret, uwalniający od służby niemieckiego sekretarza skarbu państwa, ministra Burcharda, którego zdrowie zupełnie uległo ruinie.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Agencja północna.)

Petersburg 2 października.—Dzienniki tutejsze poddają mowę Tiszy surowej krytyce, a mianowicie te jej ustępy, które mówią o niezawisłości państw bałkańskich i obcym protektoracie. *Nowe wremja* upatruje w położeniu nacisku na tę niezawisłość zamiar Austro-Węgior przywiązania do siebie panujących państw bałkańskich i prowadzenia z pomocą ich bez niebezpieczeństwa walki ze słusznymi i umiarkowanymi żądaniami Rosji. *Petersburger Zeitung* powiada: Nie da się zaprzeczyć, że zasługi Rosji około utworzenia księstwa bułgarskiego prawnie i faktycznie nadają jej stanowisko odrębne wobec Bułgarii.

GIEŁDA.

Warszawa d. 2-go października 1886 r.

Stosownie do wczorajszych niższych notowań rubli w Berlinie dziś giełda warszawska podniosła do syć silne kursa walut obcych. Tak jak przewidywa-
liśmy obroty po dwóch dniach bezczynności były
nieco znaczniejsze i żywsze. Szacowania nie prze-
chodzili 194 m. za 100 rs. żądania te były wysokie
Kursa płacono także wyższe niż w ostatnich dniach
stosownie do dobroci papierów i warunków tran-
zakeji.

Za weksle długoterminowe na Berlin 51.65 żada-
no i płacono 51.60, i 51.57 1/2 — Krótkoterminowemi
obracano po 51.55, 51.50 i oddawano też podobne
ilości po 51.47 1/2.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie do-
pełniano tranzakeji.

Na Londyn 10.44 żądano i 10.43 płacono za we-
ksle krótkoterminowe.

Na Paryż 41.60 — żądano przy płaceniu 41.55.

Na Wiedeń 83.85. Tranzakeje zawierano po 83.65.
Papieru również nieco więcej obracano.

Listy likwidacyjne większe poszukiwane po 93.60,
mniejsze ofiarowywano po 93.35.

Pożyczka wschodnia po 100 do kupienia.

Listów zastawnych ziemskich pierwszych czterech
seryj mało jest w ofiarowaniu. Żądają za nie 100.75,
płaconoby za I-iej 100.40 lecz po tej cenie nie ma od-
dawców. Serji V-iej 99.55, płacono 99.45 i 99.40.

Listy miejskie 99.50, 98.50, 98.10 i 98.10. Za III
i IV płacono 97.85 i 97.90 — małą partyjkę III odda-
no 97.75.

Obligii 95.75 i 95.25 — wedle wielkości odcinków.

Listy łódzkie 96.50, 95.50 i 95 w żądaniu.

Z akcyj notowano bankowe: handlowe po 355,
dyskontowe po 316 w żądaniu; dyskontowe po 314
miały nabywców. Akcje banku łódzkiego poszuki-
wane po 330. Za akcje warszawskiego towarzy-
stwa ubezpieczeń płacić chcieli 190.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa prze-
ciętne.

J. Wł.

SZARADA.

(J. N. Sm.).

Gdzie się pierwszy odbywa, drugi być nie może.
Wszystek bóle łagodzi, a czasem je zmoże.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 265b.

PROSTOTA.

Dobre rozwiązanie pierwszy nadesłali: pp. J. Taczanow-
ska, H. Rotmil, H. Guciewicz, Helena F., E. Gołab, E. Bu-
likowski, R. Münchheimer, R. Strzelbicki i D. Böhm.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Józefi Rak...* Wątpimy, ażeby pan na serjo
przypuszczał, że nie umieszczając pańskich zadań, lub nie
dając odpowiedzi na jego pytania, kieruje nami jakaś nie-
chęć osobista. Jako pilny czytelnik naszego Kurjera znasz
pan zapewne powody, obserne na tem miejscu kilku za-
pytującym wyłączone, dla jakich, ani nie jesteśmy w mo-
żności zapewnić nikogo o terminie, w którym jego zadanie
ukaze się w druku, ani też pozostawić bez zmiany tych za-
dań lub wyrazów, które za mniej właściwe uważamy.
Arytmogryf, o jakim pan wspomina, był arytmogryfem od
początku, mylnie więc pan dowodzi, żeśmy go przerobili z
logogryfu. Nazwisko pańskie przez nieuwagę zecera po-
minięte zostało, co jednakże zamieszczeniem świeżo nade-
сланego arytmogryfu, tym razem już z wymienieniem auto-
ra, postaramy się naprawić.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania
lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż są to zadania
lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy
nie będą uwzględniane.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Faust” (występ pp. de Negri i Mi-
randy). Jutro: „Pan Twardowski”. — *Rozmaitości.*
Dziś: „Nietoperze”. Jutro: „Przez zazdrość” (wzno-
wione), „Potrzebne grzeszki” (1-szy raz). — *Nowy.*
Dziś: „Nad przepaścią”. Jutro: „Nad przepaścią”.

Dolina Szwajcarska.

Dziś, w Sobotę, d. 2 października r. 1886 **I-szy**
Wielki Bal Maskowy. Początek o godz. 10
wiecz. Wejście dla panów rs. 1 k. 5, dla dam k. 55.
(3370) **E. Baehr.**

— Dr. Med. **Dr. Chrostowski**, ord. szp. św.
Roeha, powrócił z zagranicy. 3372

— Dr. **Matow** powrócił z Ciechocinka, chorych
przyjmuje od 5 1/2 do 7 wieczorem. Hoża 14. (3315)

LINOLEUM

poleca Magazyn Towarów Meblowych i Dywanów
Józefa Gardowskiego, Wierzbowa nr 4.

Dolina Szwajcarska.

Jutro, w Niedzielę, dnia 3-go października 1886 r.

3-ci KONCERT POPULARNY

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

- 1) Warszawski Jach-klub, marsz A. Sonnenfelda.
- 2) Uwertura z op. „Król Yvetot”, Adama.
- 3) Sen-wale z op. „Kapelan wojskowy”, M. Millückera.
- 4) Bilse-gawot, Morleja.
- 5) Mazur (F-major), Chopina.
- 6) Uwertura z op. „Oberon”, Webera.
- 7) Pizzicato z baletu „Sylvia”, Delibesa.
- 8) Königsrossen-wale (1-szy raz), Wincentego hrabiego Wodzińskiego.
- 9) Pieśń wieczorna, Moniuszki.
- 10) Franek-mazur, L. Lewandowskiego.
- 11) Uwertura z op. „Sroka złodziej”, Rossiniego.
- 12) „Herzensgruss”, polka Wincentego hr. Wodzińskiego.
- 13) Kaplica leśna, sielanka Weissa.
- 14) Vinea galop, Ziehrera.

Początek o godzinie 5-ej po południu. — Wejście kop. 30.

CZYTELNI

J. KLECZEŃSKIEJ,

dawniej

(1173)

F. SULIMIERSKIEGO,

przeniesioną została na ulicę **Graniczną**
nr 9 i zaopatrzoną w najświeższe nowości w języ-
kach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

— **Dr. Jagińtkowski** powrócił do War-
szawy.

(3225) **Dr. Grodzki** leczy choroby sekretne,
oraz niemoc wskutek takowych. Aleksandra 15.

— Dr med. **J. Wszebor** powrócił z zagran-
icy, szpital św. Rocha, od 4 do 6 po południu. (3306)

— Lekeje tańców udziela **Er. Karpowicz**,
Królewska nr 29. (3301)

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają lekarze bezpla-
tnej porady w następujących godzinach:

- 1) Od godz. 9—11 rano codziennie w chorobach wewnę-
trznych.
- 2) Od godz. 11—12 rano w poniedziałki, środy i piątki w
chorobach gardła i krtani.
- 3) Od godz. 12—1 codziennie w chorobach kobiecych.
- 4) Od godz. 11—12 codz. w chorobach chirurgicznych.
- 5) Od godz. 4—5 po poł. w poniedziałki i piątki w cho-
robach uszu i nosa. (1184)

Teressa Grodzicka,

właścicielka magazynu mód, po powrocie z za-
granic, zaopatrzyła magazyn swój w najświeższe
modele i inne dodatki i sprzedaje po cenach bardzo
przystępnych. **Freta Szeroka nr 8.** (3298)

— **Właścicielka magazynu mód He-
lena Zbraniecka** (dawniej S. Kotarska) po-
wróciła z zagranicy. (3342)

Towarzystwo
kolei konnych w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 4 go
października r. b. na stacjach: Muranów i Praga
będą do sprzedania z wolnej ręki konie wybra-
kowane. (1179)

Skład drzewa opałowego i wę-
gla kamiennego, przy ulicy Dobrej

nr. 40, idąc od ulicy Bednarskiej, zaraz za
wodociągiem miejskim istniejący, sprzedaje:
drzewo sosnowe lub olszowe sażeń z odstą-
wą rs. 13.

drzewo brzożowe sażeń z odstawą rs. 15.

drzewo rąbane o rubla drożej.

węgiel kamienny po kop. 95 korzec.

Tenże skład posiada przydatne dla stelmachów:

drzewo brzożowe, czyli brzożysty, dzwona je-
sion., brzoż., szprychy, obwoły itp. (3362)

Tytonie tureckie „Enidze”

w cenie rs. 3, 4, 5, 6, 8 i 10 rs. za funt

Tytoń „Obstalunkowy”

średni i mocny, w cenie rs. 2 i 2.40 za funt.

Tytonie do fajki

w cenie rs. 1.20, 1.44, 2 rs. 3 i 4 rs. za funt.

Polecają uwagę Szanownej Publiczności

Kalinowski i Przepiórkowski,

w Warszawie (hotel Europejski). (1090)

— Przeciwno **ciężkiemu oddechowi, ast-
mie i rozedmie płuc**, skutecznem jest leczenie
w gabinetach pneumatycznych. **Zakład leczni-
czy.** Obozna 5. (1063)

— **Pani Aniela Ciechanowska, wła-
ścicielka magazynu mód** (Nowy-Swiat nr.
47) powróciła z zagranicy. (3371)

OGŁOSZENIE

Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Wskutek napływu prośb od rozmaitych osób o u-
dzielenie im na sprzedaż losów loterii rządowej,
Warszawski Kantor Banku Państwa ogłasza niniej-
szem, że wszystkie losy rzeczony loterii, stosownie
do przepisów Banku Państwa o mianowaniu kole-
ktorów, rozdzielone zostały między niemi na trzy
lata, licząc od 1-go lipca 1886 do 1-go lipca 1889
roku i że w obecnym czasie niema ani jednego wol-
nego losu.

Oprócz tego Warszawski Kantor, nie będąc w mo-
żności zadość uczynić prośbom wszystkich osób pro-
szących o udzielenie biletów i mających, stosownie
do przepisów, pierwszeństwo do otrzymania kolektki
a mianowicie zasłużonych dymisjonowanych urzę-
dników wojskowych i cywilnych, pobierających nie-
wielką emeryturę, jako też pozostałych po nich ro-
dzin nie mających środków do utrzymania, pomie-
ścił w listę kandydatów na otrzymanie prawa sprze-
daży losów bardzo wiele osób, które zmuszone będą
oczekiwać swej kolei przez czas dłuższy nieozna-
czony.

Tym sposobem staje się jeszcze mniej możliwym
zadość uczynić w bliskiej przyszłości nowo-podawa-
nym prośbom o udzielenie kolektki losów loteryj-
nych.

Co się zaś tyczy prośb kolektorów o powiększenie
na następne loterie liczby losów udzielonych im na
sprzedaż, to takowe prośby dla braku losów pozo-
stawiane będą bez skutku. (1174)

Zarząd

Towarzystwa Akcyjnego fabryki cukru i rafinerji

„Józefów”.

Na zasadzie §§ 48, 50 i 55 ustawy Towarzystwa,
zwoluje się zwyczajne ogólne zebranie akcjonarj-
szów na dzień 29 października (10-ty listopada) r.
b. na godzinę 1-szą z południa w Warszawie w biu-
rze Zarządu, przy ulicy Nowozielnej nr. 45 odbyć
się mające.

Przedmioty do narad i uchwał są następujące:

1) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz ra-
chunku zysków i strat za r. fabryczny 1885/6 i po-
stanowienie co do takowych.

2) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok
fabryczny 1886/7.

3) Wybór nowego członka zarządu i nowego za-
stępcy w miejsce wychodzących.

4) Wybór członków komisji rewizyjnej na rok
1886/7.

Uwaga. Przynajmniej na 7 dni przed zebra-
niem ogólnym akcjonariusze powinni złożyć swój
akcje w biurze zarządu, którego mieszkanie jest
wyżej wskazane, podług specyfikacji na dwa orygi-
nały spisanej i podpisanej, z których jeden z po-
świadczeniem składającemu wydany zostanie. (1181)

Droga żelazna

warszawsko-terespolska

Wykaz ruchu i dochodu za m. sierpień 1886 r.

1) Za przewóz 63,852 pasa- żerów	rs. 69,399 k. 54
2) Za przewóz 2,347,570 pudów towarów	rs. 130,557 k. 39
3) Dochody różne	rs. 863 k. 77

Razem rs. 200,820 k. 70

W sierpniu 1885 roku było
dochodu rs. 176,271 k. 37

Zatem w sierpniu 1886 roku
więcej o rs. 24,549 k. 33

czyli na 13.93%.

Od 1-go stycznia do 1-go
września 1886 roku dochód
wynosił rs. 1,251,871 k. 31

W tymże samym czasie
1885 r. było dochodu rs. 1,294,321 k. 73 1/2

Zatem w roku 1886 dochód
zmniejszył się o rs. 42,450 k. 42 1/2
czyli na 3.28%. (1167)

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 1-go października 1886 r.

W eks le:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.60	—
Londyn 1 funt ster. " "	10.44	—
Paryż 100 franków " "	41.60	—
Wiedeń 100 guld. " "	83.85	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.75	100.40
" " " " m.	100.75	100.40
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—
" " " " II	98.50	—
" " " " III	98.10	—
" " " " IV	98.10	—
Listy zast. m. Łodzi ser. I	96.50	—
5% Listy likwidacyjne duże	—	93.60
" " " " małe	93.35	—
Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Pol. Premj. z roku 1864	—	—
" " " " 1866	—	—
Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—
" " " " rs. 100	100.	—
" " " " rs. 100	100.	—
Listy wileńskie długot.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.75	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	83.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	162.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	175.—
Akcje Banku handl. warsz.	355.—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	316.—	314.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	330.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	190.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lip. i Ran i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	250.—	—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. nowych 5% kop. 132
Od Listów z. m. Warszawy kop. 1 1/4
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 199
Od Listów likwidacyjnych kop. 127 1/4

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 29-go września 1886 r.

	Pud	Korzec
od do	od do	od do
kopiejek		
Psz. 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała	—	—
" " wyborowa	—	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	500
" " średnie	—	—
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 142 f.	—	270
Gryka " " 202 f.	—	285
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
" solone pud	—	—
Siana pud	—	—
Słomy pud	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękie	—	—

Cena okowity.

z dnia 1-go października 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸
garniec rs. 2 kop. 65

Księgarnia i Skład Nut
Ferdynanda Hösicka

W WARSZAWIE,

Senatorska Nr 496,

przyjmuje przedpłatę na wszelkie w kraju i zagranicą wydawane

Pisma i Dzieła periodyczne,

które prenumeratorom po nader przystępnych cenach, bez doliczenia za przesyłkę do domów dostarcza.

Na prowincję wysyła zaraz po ich wyjściu, nadzwyczaj regularnie i akuracie.

Klietom na prowincji załatwia bezinteresownie wszelkie prenumeraty w Redakcjach.

Główna ekspedycja

Żurnali krawieckich męzkich i damskich

oraz wszelkich żurnali i pism dotyczących mody. — Przytem posiada na składzie zawsze duży wybór wzorów dla stolarzy, tapicerów, malarzy, litografów, drzeworytników, kamieniarzy, bronzowników i t. p. 1818r

Summa rs. 12,600,

ulożona na Dobrach 38 wlok rozległości mających, w powiecie Górno-Kalwaryjskim położonych, do sprzedania ze znacznym ustępstwem. Dobra te w dniu 6 Października, wystawione zostaną na sprzedaż publiczną. — Wiadomość u p. Klimeckiego, ulica Prosta Nr 38 nowy, zastac można o 8-j rano. 1957R

OSTYGI
Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 1915r

Do wynajęcia zaraz:

5 pokoiów, przedpokój kuchnia z wszelkimi wygodami, okna wychodzą na Ogród Saski, 1-e piętro przy ulicy Senatorskiej Nr 35, mieszkania 53, pierwsza brama za kościołem Ś-go Antoniego. 1926



KARETA

paryzka

podwójna, mało używana, do jednego konia i pary, najnowszej konstrukcji, jest do sprzedania w fabryce powozów W. Romanowskiego, ulica Królewska Nr 23. 1917

1927

Rs. 2,000

potrzebne są na trzy miesiące, na umiarkowany procent. — Dysponujący taką kwotą, może powziąć wiadomość w składzie tytoniu P. F. Wilczewskiego, Senatorska Nr 22.

APARTAMENT

pod Nr 3 (1629), przy ulicy Żurawiej, drugi dom od Placu Aleksandrowskiego, składający się z 7-u pokoiów na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, przedpokój, kuchnia, pasaż, łazienka, spiżarka, wateklozet, wodociąg i zlew, z dzwonekami elektrycznymi i urządzeniem gazowym, z dwiema piwnicami i górą wspólną. 1939

Klub 30 piechotnego Połtawskiego pułku, kwaterującego w miasteczku Powązki, poszukuje

ENTREPRENERA,

który przyjąłby na siebie utrzymanie stołu i bufetu. — Wiadomość na miejscu u podpułkownika Jakimowa. 1932

Do sprzedania przy kolei Nadwiślańskiej, pięć wiorst od stacji Pilawa, za rs. 10,000

WILLA,

dom murowany, blachą kryty, z kompletnym eleganckim umeblowaniem, biblioteką etc. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 26. 1910R

Do Składu Koronek Ruskich
nadszedł świeży transport

Haftów i Mereszek,

Erywańska Nr 16. 1838r

Piękny KRÓJ, gustowne FASONY
w Magazynie Ubiorów MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

MIODOWA Nr 8, wprost kościoła.

1900

Garnitury od rs. 22.
Palta jesienne od rs. 20.
Palta watawe od rs. 24.
Spodnie od rs. 6.
Burki sławuckie, Ubrania Studenckie, Garnitury frakowe i wszelkie żądania, najwykwintniejsze, po cenach również przystępnych. — Na prowincję próbki wysyła.

Fabryka Pantofli filcowych

DZIKA Nr 46,

1-e piętro front (dawniej Marszałkowska 119), poleca na sezon zimowy, eleganckie i gustowne wyroby po niskich cenach. — H. RIEGEL. 1919R

OSOBA

posiadająca patent Instytutu Muzycznego i chlubne świadectwa, poszukuje lekcji. Wiadomość: Bielańska Nr 22, 2-e piętro. 1912

Skład Materiałów Aptecznych
Tadeusza Góreckiego,

Nowy-Swiat 7, nawprost straży ogn.

Niezależnie od wszelkich towarów w zakresie

składu wchodzących

ma zaszczyt polecić:

Nową! Najdoskonalszą Zaprawę do posadzek obrotowo-woskowo-terpentinową bezbarwną, oraz w różnych najpiękniejszych kolorach przewyższającą wszelkie dotąd używane, oraz

Nowy! Błyszcz posadzkowy w proszku, nadający podłogom i posadzkom przesłiczny połysk. 1947

Dla pp. handlujących stosowny rabat.

SZUBA podbita popielicami, obłożona nerkami, pokrycie czarne kosztowne, jest do sprzedania za przystępną cenę dla osoby wiekowej. Wiadomość: Żelazna Nr 20E, mieszkania Nr 2. 1959R

APTEKA

w miejscowości fabrycznej do sprzedania, o brót rs. 1,600. Nabywcą może być podaptekarz. Dwóch lekarzy: miejscowy i przyjezdny. Wiadomość: Włodzimierska 16, m. 5, od godziny 9—10 rano i od 3—4 po południu. 1939

Kwit Rekrucki

jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszna Nr 61, mieszkania 12. 1940

Świeże Tytonie

Bojarskiego, Żytomierskiego i Mesaksudi z Kierczy na rozmaite ceny, nadeszły do sklepu A. Stroynowskiego w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 17. 1946

Wątki z waty do okien.

Wata różno-kolorowa.

Kit zimowy.

1944

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składach

T. Kozłowskiego,

Senatorska Nr 27 i Bracka Nr 25.

Lekcyj tańca

udziela w własnym mieszkaniu, jakoteż prywatnie. Ulica Elektoralna Nr 1, na wprost b. Banku Pol. — K. Minakowski, artysta baletu teatr. warsz. 1943

Sprzedajemy Owies

w dobrych gatunkach od 80 do 90

kop. za pud. 1823R

E. Wojewódzki & Comp.

Marszałkowska 116 (róg Złotej).

Skład Materiałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyską i Placem Zielonym,
mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.

Perfumy francuskie na wagę.

Kredę z miętą do czyszczenia zębów.

Elixir do płukania ust.

Ultramarinę do bielizny.

Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.

" " ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.

Glans amerykański do bucików.

Massy woskowe " w rozmaitych kolorach do zaprawy

" " terpentynowe " podłóg i posadzek.

Wszelkie materiały apteczne i przetwory

chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.

Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1942R

Do fabrykacji Rur do ogrzewania parą,

jest do sprzedania w Królestwie Polskim tanio

1840R

KOMPLETNE URZĄDZENIE.

Wprawni robotnicy mogą być także odstąpieni. — Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska Nr 26.

W gubernii Siedleckiej, powiecie Konstantynowskim, stacja pocztowa Janów, jest

DO SPRZEDANIA

zaraz folwark 8-wiókowy; — szczegółowa wiadomość u Władysława Zaremby, przy ulicy Grzybowskiej Nr 45

„Kajetanka“

Folwark Kajetanka całej rozległości ma wólk 8 mórg 6, w tem ziemi ornej świeżo wykarczowanej wólk 3, a dawniej uprawianej wólk 2, w tej łaki mórg 7 1/2 — reszta las młody, około 30-tu lat mający.

Inwentarze żywe: koni 4, wołów 4, krów 6

i jałowizny 10 sztuk.

Inwentarze martwe: siewkarnia, młocarnia

z kieratem, waga decymalna, plugów 6,

bron żelaznych 4, pielnik 1, radel 2, nóż do

nowin 1, wozów dwa, bryczka 1.

Zabudowania: dom mieszkalny, dom dla

kuchy, stodoła, stajnia, obora, spiżarnia, murowany z piwnicami pod spodem. 1930

Serwitutów ani Towarzystwa nie ma.

BIELIZNA

o połowę taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym sprzedaje wszelką damską, męską i dziecięcą; koszule męskie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka Bielizna wychodząca z mojej fabryki, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny płóciennej, batystowej z madapolamą, perkalu i t. d.; Kołdry atlasowe, tybetowe duże i dziecięce. Handlującym na prowincję odstępuję się rabat. Senatorska Nr 26 (18), wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. Specjalna fabry. Bielizny

1945

Teofli Fuks.

Lekcje malowania na porcelanie

zbiorowo i prywatnie. — Tamże przyjmują się zamówienia Portretów na porcelanie na pomniki.

Józefa Rodziewicz,

1938 ulica Smolna Nr 15 nowy.



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe** najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materj meblowych wykonywają się.

Ceny stałe i niskie, gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie.

1079r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

CEREALINA

najlepszy środek wygubiający

ODCISKI i BRODAWKI,

wyłączna własność

Warszawskiego Laboratorium Chemicznego.

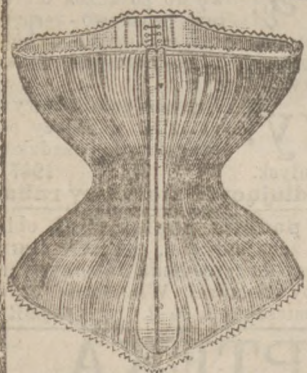
Cena pudełka z dwoma fiaskami i objaśnieniem rs. 1.

Dostać można: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krakowskie-Przedmieście Nr 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej. 1592R

Centralna Fabryka Corsetów

„AUX QUATRE SAISONS,”

WIERZBOWA Nr 6, Hotel Angielski.



Główny punkt do specjalnych obstarunków wszystkich rodzajów gorsetów, w najlepszych fasonach Paryżskich i Wiedeńskich, jednocześnie fabryka urządzona z największą elegancją i jedyną w swoim rodzaju, poleca bogaty wybór gorsetów **po cenach bardzo przystępnych**, z nadmienieniem, że jedynym staraniem tejże jest, zadowolić wszystkich swoich klientów. 1958R

AUX QUATRE SAISONS.

Fabryka, ulica Wierzbowa Nr 6, Hotel Angielski.

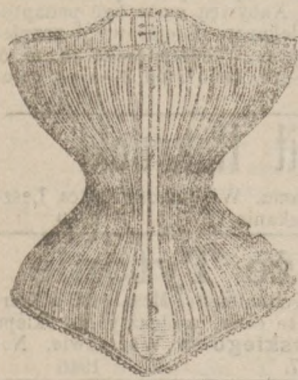
FABRYKA GORSETÓW

„Au bon marche”

Nr 6 Miodowa Nr 6.

W przeciągu dwuletniej egzystencji, fabryka zebrała sobie obszerną klientelę dzięki swojemu dobremu wyrobowi, gdyż zawsze staraniem jej było zadawalniać Szanowne Damy, tak pod względem solidności roboty jak i wyborowych fasonów, tuszy więc sobie, że i nadal tem samem zaufaniem Szanowne Damy raczą fabrykę zaszczycać.

Nabywszy teraz świeże fasony, dobre materiały i dodatki do gorsetów, fabryka pod każdym względem poprawia swoje wyroby, że nie tylko z konkurencją krajową ale i zagraniczną w zapasy iść może, gdyż wyrabia gorsety najlepszym francuskim fasonem. — Ponieważ w ostatnich czasach namnożyło się wiele konkurencji, a zatem czuje się w obowiązku nadmienić, że oprócz firmy znajdującej się na tejże ulicy, nie posiadamy innej. — **Fabryka Gorsetów „Au bon marche,” Nr 6 Miodowa Nr 6.** 1816R



Maczka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszeki rsr. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszeki kop. 75.

We wszystkich Składach Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Główny Agent na Rossję *Chander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość maczki i mleka, odpowiadamy jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Alexandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 1735R

HENRYK NESTLE w Vevy (Szwajcaria).

APTEKA

blisko Warszawy, do sprzedania na dogodnych warunkach. — Wiadomość w Apteczce p. Wojcieckiego, u Prowizora p. Widery, Nowy-Swiat. 1895

Lakiery i Farby

636r

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPINSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Wielki medal srebrny.

Cenniki franco i gratis.

Propinacja

1919

z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia w bliskości Warszawy, w bardzo ruchliwym miejscu, przy szosie, w okolicy fabrycznej. Wiadomość; ulica Długa Nr 23, w załadzie restauracyjnym u właściciela.

Kasa Oszczędności

Warszawskiego Kantoru Banku Państwa,

Chłodna Nr 50 róg Wroniej.

otwarta we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godziny 6 wieczorem do 9.

Przyjmuje wnioski poczynając od 25 kop. Wypłaca część kapitału lub całkowity, bez uprzedniego wypowiedzenia. 1878

Hotel de France WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

Zakład Wyższy Naukowy Żeński Anieli Hoene.

Przyjrawszy się w charakterze nauczycielki porządkowi i nauczaniu panien w pierwszorzędnych zakładach naukowych we Francji i Anglii, otwieram obecnie wyższą pensję żeńską, w lokalu zajmowanym dotąd przez p. Krzywobłocką, przy ul. Mazowieckiej pod Nr 4, lecz zupełnie niezależnie od firmy poprzednio na temże miejscu istniejącej. Podając o tem do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, mam zaszczyt zawiadomić, że zapis uczennice odbywa się w dalszym ciągu w lokalu wyżej wskazanym codziennie prócz świąt od 11 do 4. — O szczegółach dowiedzieć się można na miejscu lub drogą korespondencji. — **Anieli Hoene.** 1817R



Dog Ulmski,

suka, maści piaskowej, nagrodzona na tegorocznej wystawie najwyższą nagrodą, również szczeniaki, są do sprzedania. — **Bednarska Nr 23** nowy, u stróżki Franciszkowej. 1911R

200 rubli

za wyrobienie posady, w Warszawie lub na prowincji, mogącej utrzymać człowieka familijnego. Pożądanym byłby zakres farmaceutyczny. — **Hotel Niemiecki** Nr 81. od godz. 10. do 3-ej 1935

Zakład Naukowy Wyższy żeński Aleksandry Aspis-Heker w m. Włocławku, przyjmuje niezależnie od zwykłych pensjonarek, takie, któreby chciały, po przygotowaniu się wspólnie z uczennicami tegoż Zakładu, przystąpić po wycieczkach b. r. szk. do egzaminu w miejscowym Rządowym Gimnazjum, na patent **Nauczycielki Wyższej.** — Nadmieniam, iż wszystkie ze stawiających dotąd do podobnego egzaminu uczennice tejże Szkoły, otrzymały tamkowe patenty. — **Cena ta sama, co od pensjonarek zwykłych.** — Uprasza się o nadsyłanie wiadomości w listach rekomendowanych. 1908

Ważna wiadomość.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że od wielu lat zajmuję się wyłącznie pokowaniem mebli, fortepianów, luster i szkieł, jak również i przeprowadzką w miejscu i na prowincję, po cenie umiarkowanej, gwarantując za najmniejsze uszkodzenie i jako znany tego fachu specjalista, zjednałem sobie zaufanie tak u W.W. panów Jenerałów, w domach dystyngowanych, jako też i u Rosyjskiego Towarzystwa Transportów, z czem polecając się względem **M. Brinkel,** ulica Pokorna Nr 3. 1855

WINOCRONA

BADENSKIE

KURACYJNE

otrzymuje stale

Handel Win i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki

w WARSZAWIE,

wprost kościoła św. Krzyża.

Od 50-u lat istniejący, znajdujący się zawsze w tem samym miejscu

Skład Fortepianów

A. WERNER, 22. Senatorska róg Bieleńskiej Wielki wybór, — Ceny przystępne, Wynajem, — Sprzedaż. 1923

W domu pod Nr 28—30 przy ulicy Senatorskiej, do wynajęcia w każdym czasie **6 pokoiów,** przedpokój, kuchnia, na rs. 750, lokal ten może być podzieleny na dwa lokale.

6 pokoiów, przedpokój i kuchnia, na rs. 600, lokal ten także może być podzielony na dwa. — Oba lokale są widne, suche, świeżo odrestaurowane, każdy z dwoma wejściami, piwnicami, zlewami i wodociągami. 1945R



Jonas Brook & Bros

Fabrykanci Nici

Glacé i Matowe,

Crochet i do znaczenia, białe i kolorowe,

Meitham Mills (Anglia),

Główny Skład w Warszawie

6. Bieleńska 6.

B. D. Fothergill.

MAGAZYN BŁAWATNY

wyrobów krajowych i zagranicznych

W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64, w Resursie Obywatelskiej,
otrzymał i poleca na sezon obecny wielki wybór towarów i sprzedaje takowe po
cenach bardzo niskich, a mianowicie:

Plaidy czyste wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 60, 65 i 75.
Chevioty czyste wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 75 i rs. 1.
Surene czyste wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 15.
Tricotine cardé czyste wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 35.
Double face czyste wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1.50 i 1.80.
Epingle czyste wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 10.
Cheviot Mohair czyste wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 25.
Materiały w kratkę pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 15 i 20.
Tartany w kratkę pół wełn., 2 łokcie szerokości, po kop. 35, 45, 50 i 75.
Crepy pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 22½, 25, 30, 35.
Plaidy pół wełn., 2 łokcie szerokie, po kop. 40 i 45.
Kaszmiry czarne, czyste wełniane, podwójnej szerokości, po kop. 60, 70, 80,
90, rs. 1, rs. 1.10, 1.20, 1.35, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 2, 2.25 i 2.50.
Armury i Chevioty na pokrycie szub i futer, 2¼ łokcia szerokości, po rs. 1.20,
1.40, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25 i 2.50.
Planele czyste wełniane, 2¼ łokcia szerokie, po kop. 50, 60, 70, 80, 90, rs. 1,
1.10, 1.20, 1.35.
Korciki 2¼ łokcia szerokie, po kop. 60, 75, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.60, 1.80 i 2.10.
Camloty czarne, po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50.
Chustki duże, czyste wełniane, po rs. 2.25, 3, 4, 5, 6, 6.50, 7, 8, 9, 10, 12 i 15.
Adamaszki na kołdry, czyste wełniane, 2¼ i 3 łokcie szerokie, po kop. 90,
rs. 1.15, 1.30.
Kołdry w najlepszym gatunku, po rs. 9.50 sztuka.
Velvety krajowe czarne i kolorowe, po kop. 55.
Velvety angielskie czarne i kolorowe, po kop. 75, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.40,
1.50 i 1.60.
Barchany białe, po kop. 13, 15, 18, 20, 22½, 25, 30, 35 i 40.
Barchany kolorowe, po kop. 15, 16, 18, 20, 22½, i 25.
Plaidy męskie duże, po rs. 10 i 12.

1927r

HURTOWY I DETALICZNY HANDEL

W. KRONENBERGA,

Żelazna Brama, róg Żabiej Nr 6.

poleca PP. Handlującym wielki zapas nafty i Benzyny, produkcji Braci
Nobel, po cenach najniższych, t. j. po jakich sprzedaje główny Kantor Braci
Nobel.

Nabywać można w każdej ilości, w Cysternach wagonowych, w beczkach,
balonach, bańkach i t. p., na najdogodniejszych warunkach.

Krochmale prawdziwe ryżowe najlepszych marek, w skrzyniach netto i
w opakowaniu papierowym (w pudełkach), sprzedaje taniej jak inni handlujący
tym artykułem.

Świece Cerazynowe kolorowe i surowa Cerazyna, wyroby wosko-
we, stearynowe i wszelkiego rodzaju tuszcz, oraz wiele innych artyku-
łów handlu, nabywać można w każdej największej ilości na najdogodniejszych
warunkach, udzielając znaczny kredyt stałym odbiorcom.

Polecając się względem Szanownej Publiczności, pozostaje z uszanowaniem
Walenty Kronenberg.

1924 R

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBIC PAPIEROWYCH

nowych tegorocznych deseni, do wszelkich materyj meblowych
zastosowanych, od najtańszych, nie przenoszących kosztu zwy-
kłego malowania, do wykwintnych imitacji gobelin i złocistych
makat, po cenach najniższych

polecają

SEWERYN MAZUR i S-ka,
Plac Teatralny, obok Ratusza. 1167r

WARSZAWSKI SKŁAD GŁÓWNY

M. J. ZURABOWA,

poleca

WINA KAUKAZKIE z własnych winnic,
oraz czyste **Wina Krymskie**, w szczególności zaś po-
leca własne

WINA SZAMPAŃSKIE

Tamara po rs. 1 kop. 50,
Narzan „ „ 2.

Szampańskie w skrzyniach, po 30 i 60 butelek, z rabatem.
Skład posiada **Wina i trunki zagraniczne**,
**Wódki ruskie i najlepsze nalewki Tymofie-
jewskich**, osobiście zaś **Suszkina**.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Cenniki nowe wyśleam na żądanie.

M. J. ZURABOW.

Senatorska № 25 (27), w Warszawie.

1704R

ELIKSIR OD BÓLU ZĘBÓW,

Pasta aromatyczna i Proszek do czyszczenia i konserwowania zę-
bów i dziąseł, preparowane przez Dentystę **H. JUDT**, a aprobowane
przez tutejszą Radę Lekarską.—Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych,
perfumerjach i zakładach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji.

1904R

H. JUDT, Dentysta, Przejazd № 11.

Zupełnie efektowna fryzura w 10 minut.

Hinde'sa SZPILKI do fryzowania włosów.



Używają się na zimno, nie niszczą włosów, wygodą i prostotą uży-
cia, przewyższają dotąd używane papiloty, co jest właściwą cechą
tego wynalazku patentowanego w Anglii.

Na każdej szpilce znajduje się napis: „Hinde's Careless patent.”

Należy zwracać baczną uwagę na powyższy napis, ponieważ
pojawiały się w handlu szpilki podobne, z drutu żelaznego, rdze-
wiejące, chropowate, brudzące i przecinające włosy.

Cena pudełka z 4 szpilkami k. 60, z przesyłką pocztą rs. 1.

PP. handlującym rabat.

Sprzedaż główna w Centralnym Składzie perfum
i kosmetyków

JANA KALINOWSKIEGO,

dawniej **ALEKSANDRA KOCHA** w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście
№ 65 i w drugim Magazynie, ulica Marszałkowska № 135. 1668

SKŁAD FABRYCZNY KAPELUSZY

Męskich i Damskich,

pod firmą

STANISŁAWA,

róg Długiej i Miodowej № 21,

poleca Kapelusze na wszelkie ceny. Ceny niskie. Wybór znaczny.
Powróciwszy z zagranicy, zaopatrzyłam Magazyn w najnowsze fasony.

1887

Stanisława.



Nabywszy na własność w 2/3 częściach

Szkółki drzew owocowych i ozdobnych

Franciszka Wilmana,

sprzedaż: Czeresnie, Gruszki, Jabłka, 6-cio i 7-mio letnie, po kop. 45 za sztukę,
Sliwki 4-ro letnie po 50 kop.—Gatunki wyborowe, korony duże.—Odmiany po-
dług cennika z 1884 roku.—Drzewa ozdobne, Akacje, Topole, Klony i t. p., od
30 do 75 kop. za sztukę.—Upraszam o zwiedzanie moich szkólek.—Adres dla
listów i obstalunków: Jan Wilman, Krochmalna Nr 48. 1745

EKSTRAKT MIĘSNY

Cibils

płynny i stały, do nabycia we wszy-
kich Składach Towar. kolon.,
delikatesów, Mater. aptecznych
i t. p. 1734R

WYBOROWĄ HERBATĘ

FIRMY

O. A. Koreszczenko

w Moskwie,
poleca Dom Handlowy

T. D. Łapiński,

Warszawa, Włodzimierska № 6.
Sprzedaż detaliczna.—Handlującym rabat.

Ajentura i Skład wyrobów

WARSZAWSKIEJ FABRYKI STALI

T. TRENKLER

w Warszawie, **SENATORSKA 29,**
obok kościoła Ś-go Antoniego (d. Reformatorów),
drugi dom od rogu Placu Teatralnego,

poleca:

Szyny tramwajowe i wążkotorowe przenośne.

Żelazo zlewne fasonowe **I L T**

Żelazo zlewne płaskie, okrągłe, kwadratowe, kątowe
i półokrągłe.

Stal resorową.

Drut żelazny i stalowy, walcowany i ciągniony.

Blachy żelazne, z żelaza zlewne i stalowe.

Części kute i lane, stalowe lub z żelaza zlewne.

Stal na podkowy i do skibienia.

Stal na lemiesz, odkładnice, płozy i brony.

Cegłę ogniotrwałą, zwyczajną i fasonową. 1720R

Telefon Nr 228.

Tektura kamienne-smółowcowa do pokrywania dachów, wyrabiana w fabryce Soczewka, powiat Gostyński, gubernja Warszawska.

Dachy z tektury kamienne-smółowcowej, ręcznego wyrobu, stanowią lekkie, trwałe, bezpieczne i tanie pokrycie, **wypróbowane w kraju od lat 30.**—Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, stawiają te dachy na równi z dachami metalowymi, co do wysokości składek assekuracyjnych.—Zamówienia przyjmują się w Zarządzie Fabryki Soczewka lub w Warszawie, w Kantorze sprzedaży przy ulicy Granicznej Nr 15.—Cena 1 łokcia kwadratowego m. polsk. 10 kop.—Cena 1 łokcia kwadratowego z pokryciem 17 kop.—Broszurki objaśniające na żądanie franco i bezpłatnie.

1902

Skład Materiałów Aptecznych

A. CENTNERSZWER & Comp.

na Tłomackiem Nr 13 nowy, wprost ul. Przejazd,

poleca Szanownej Publiczności

Perfumy angielskie i francuskie.

Wodę kolońską wyborową.

Essencję octową i Octy stołowe.

Oliwę Niecejską najlepszą „Vierge.”

Oliwę do maszyn do szycia.

Proszek Dalmacki najsilniejszy.

Tynkturę wyteplającą pluskwy.

1754R

Pierwszy i jedyny Warszawski Lombard, niezależny od wszelkich spółek i udziałów,

obniża procent do 1½ na miesiąc od zastawów w złocie i srebrze, przewyższających wartość sto rubli.—Przyjmuje wszelkie inne zastawy wartościowe, oprócz mebli, powozów, fortepianów i obrazów.—Ulica Widok Nr 17 nowy.—Czynność od 10 zrana.

1786r

MAJOLIKI NAJNOWSZE

SKŁAD

WYROBÓW CZESKICH,

Nowy-Świat Nr 7,

z fabryki L. & C. Hardtmuth w Budziejowicach,

poleca:

Płace, Kominki i Kuchnie, od rs. 40—1,000.

Ołówki i gumy we wszelkich gatunkach, po cenach nader przystępnych, a jak dotychczas uważane za najlepsze.

Misczki do tuszu i farb, Paletty, Tabliczki do pisania ołówkiem etc.

Sprzedaż detaliczna ołówków i gum w składach:

p. Bronikowskiego, Wierzbowa Nr 7;

w Bazarze Szkolnym wprost S-go Krzyża;

p. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 58;

w Tanim sklepie, Krakowskie-Przedm. Nr 62 i Nowy-Świat Nr 32,

i wielu innych.

1673R

i NAJTANISZE

WINOGRONA BADENSKIE

KURACYJNE,

codziennie nadchodzą świeże do handlu

JANA BARTOLD,

Marszałkowska Nr 138, niedochodząc Świętokrzyskiej

i Nowy-Świat Nr 41.

1827R

INVENTION

Breveté S.G.D.G.

Dnia 1 Lipca 1886 r. zatwierdzoną została przez Władze największa w Warszawie

Szkola żeńska damskiego krawiectwa i kroju białizny.

Mam honor zawiadomić niniejszem Rodziców i Opiekunów, że zapisy na kursa nauki kroju i szycia z dniem 16 Lipca 1886 roku, przyjmuje się u podpisanego—odznaczono Medalami na wystawach, patentami wynalazku za Najnowszą najpraktyczniejszą metodę kroju wszelkich ubiorów damskich i za naukę. Osobom kończącym całkowity kurs nauki w szkole, wydaje patent legalizowany przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców, które są konieczne dla tych osób, które w Cesarstwie pragną otworzyć pracownię i magazyny. Cena metody kroju sukien wyd. 10 nowe w języku polskim, jako i rosyjskim wyd. 11-te po rs. 3 kop. 30, linijki krojowej ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50, — metody kroju białizny rs. 2.—Właściciel szkoły krawieckich w Petersburgu, Moskwie, Lwowie i w Warszawie Nowo-Senatorska Nr 2.

Ksawery Głodziński.

1771

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatery i słoiki i takowy poleca. 1851R

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

E. A. HEURICH,

Miodowa Nr 2,

poleca na sezon jesienny, materiały wełniane i jedwabne, na suknie i okrycia, oraz wielki wybór flanel, barchanów i towarów białych, po cenach umiarkowanych.

1936R

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż fabrykę moją **TEKTURY ASFALTOWEJ** do krycia dachów, oraz fabrykę **ASFALTU, POSADZEK ze SZTUCZNEGO KAMIENIA i WYROBÓW BETONOWYCH** przeniosłem z ulicy Nowolipie na ulicę róg Prostej i Okopowej Nr 54 do domu własnego.

Wszelkie roboty odnoszące się do specjalności tych fabryk przyjmuję i wykonywam po cenach jaknajumiarkowańszych. Na składzie znajduje się znaczny zapas posadzek ze sztucznego kamienia w różnych deseniach i kolorach, które w trwałości nie dorówna posadzce z żadnej innej fabryki, gdyż sprzedaję swoją dopiero po trzyletnim odłożeniu i za trwałość takowej daję kilkoletnią gwarancję.

Z czem polecam się dalszym łaskawym względem Szanownej Publiczności

Ignacy Gantzwohl.

Kantor Królewska Nr 49.—Telefonu 491.

1912R

WINOGRONA BADENSKIE,

zupełnie słodkie i zdadne do kuracji, nadchodzą codziennie świeże do handlu

L. WRÓBEL,

w gmachu Starej Poczty przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 27.

UWAGA. Handel przyjmuje obstarunki na wyekli do wszystkich stacji kolejowych w kraju i Cesarstwie, za uiszczoną należnością lub też za przekazem.

1852

EFEKTOWNE I NAJTANISZE

Obicia papierowe, na dobrym papierze, poczynawszy od 10 kop. za rolkę, w każdej żądanej ilości, poleca

Skład Fabryczny

„POD MERKURYM,”

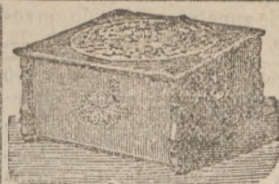
Senatorska Nr 29, obok kościoła S-go Antoniego (po-Reformackiego).

1315r

Skład Win Szampańskich Krymskich KSIĘCIA LEONA COLICYNIA

w Warszawie, Leszno № 11.

1828R



Warszawski Magazyn Instrumentów Muzycznych

w Warszawie, Nalewki Nr 29 (25),

poleca wielki wybór wszelkich instrumentów muzycznych, oraz przyborów.

Ceny umiarkowane.—Handlującym ustępuje się rabat.

Illustrowane Cenniki franco i gratis.

FEIGENBAUM i Spółka.

1914R

Nauka i wychowanie.

Pona polka w średnim wieku, poszukuje miejsca. Wiadomość: Chmielna № 10, u doktora Szyszo. 15563

Ża lekcje muzyki i francuskiego, poszukuje pokoju z życiem lub bez, nauczycielka z patentem konserwatorium. Hoża 21, m. 1. Hulewiska. 15650

Młoda osoba posiadająca patent Instytutu Muz., poszukuje lekcji muzyki u siebie i na mieście. Widok 21, mieszkania 7.—Marja Buchner. 15386

Potrzebna rodowita francuzka, inteligentna, na demi-plac, do 15-letniej panienki. Dzielnia 25 nowy, mieszkania 7. 15448

Podowita francuzka poszukuje lekcji konwersacji. Wiadomość: Daniłowiczowska 8, mieszkania 2, od godziny 12—4. — Leonja Rosset. 2209

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki wychowanej starannie, od 12 do 16 lat. Warunki bardzo przystępne. Sienna № 17, stróż wskaże. 14988

Prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba z wyższym dyplomem, włada językiem francuskim jak rodowita francuzka, doskonałym ruskim, dobrym niemieckim, życzliwym, godziwego zajęcia lub posady w Warszawie. 15614

Potrzebna zaraz bona polka w młodszym wieku, znająca szycie, do dwójki małych dzieci. Świadczenia konieczne. Hoża № 12, stróż wskaże. 15564

Nauczycielka śpiewu z artystycznym uzdolnieniem, uczennica Ciaffajego, udziela lekcje u siebie i na mieście. Hoża № 24, mieszkania 2, od godziny 2 do 5. — Marja Kolakowska. 14739

Nauczycielka wyższa udziela lekcje przedmiotów klasycznych, języków, korepetycje, oraz przygotowuje do szkół. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 134. Balbina Ambryczek. 15134

Nauczka rekończel dla kobiet J. Swinarskiej Marszałkowska 123. Dyplom uznania na wystawie 1885 r. Zaczynają się kursa krapeczyn, strojów, krawatów, koronek, haftu, eksploacji, robót dzietowych, malowania na porcelanie i atlasie, buchalterji. 15662

Pona niemka poszukuje miejsca stałego lub demi-plac. Wiadomość: Żurawia 16, u właściciela domu. 15587

Języka niemieckiego udziela z konwersacją K. Busse. Krucza № 48, m. 16, róg Jerozolimskiej. 15261

Angielskiego języka uczyć się pragnie młodzi. Oferty w języku francuskim lub niemieckim, złożyć w kantorze Kur. Warsz. Angliolowi. 15317

Lekcje nauk matematyczno-przyrodniczych udziela student. Dzielnia 22, m. 9. 15644

Student uniwersytetu poszukuje lekcji korepetycji lub kondycji. Widok № 8, mieszkania 8. 2246

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji na wieś na rok cały. Wiadomość: ulica Świętojerska № 16, m. 34. 15731

Potrzebna niemka z dobrymi świadectwami. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 33, od godz. 12—3. 15696

Student uniwersytetu ze złotym medalem gimnazjalnym, poszukuje lekcji w zakresie gimnazjów. Posiada język niemiecki. Ul. Chmielna 10, mieszk. 11, od 4—6. 15548

Potrzebna francuzka wykształcona na demi-plac. Żurawia 1, mieszk. 7. 15707

Potrzebny zaraz wykształcony francuz lub też francuzka rodowita, inteligentna, w poważnym wieku, na prowincję do kawalera dla praktyki w języku francuskim, na bardzo dogodnych warunkach. Zgłaszać się w ciągu dwóch dni od 10 do 4 godziny po południu, hotel Polski № 74. 15693

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcji na godziny. Oferty w administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. (F. W. G.) 15726

Nauczycielka posiadająca dobrą rekomendację, języki z konwersacją, muzykę, przysposabia chłopczyków i panienki do gimnazjum, poszukuje lekcji. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod adresem Boulevarde. 15729

Potrzebna niemka z dobrymi świadectwami. Zgoda 6, m. 8. 15565

Ktoby chciał odstąpić lub wynająć pianino dobre nauczycielce języka francuskiego Duchnowskiej, w zamian za lekcje, raczy zgłosić się listownie na ulicę Wolską № 10, mieszk. 14. Tamże lekcje na godziny. 15735

Angielka z Londynu Agnes Crayfer, udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska № 116, mieszkania 14. 15735

Posady i prace.

Nowo-otworzony kantor kaucjonowany służyących, od dnia 25 Sierpnia przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57.—Pociejk. 15466

Do magazynu „Marceli” Miodowa № 16, potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do okryć damskich. 15575

Potrzebny jest uczeń do zakładu fryzjerskiego L. Lauer, Trębacka 13. 15580

Potrzebna jest na wyjazd zdolna krawieczka, która praktykowała lat kilka w pierwszych magazynach. Wiadomość: hotel Angielski № 59, między godziną 9—10—12 zrana. 15614

Potrzebni do geometry na prowincję: pomocnik uzdolniony i praktykant. Wiadomość: Mokotowska 12, mieszkania 10, od 4—ej do 8—ej wieczorem. 15635

Potrzebne są panienki do malowania lalek w fabryce wyrobów ceramicznych, tuż za rogatką Mokotowską. Malować można się nauczyć w kilku dniach. 15622

Jubiler, który pracował w pierwszych firmach niemieckich, z zaszczytnymi świadectwami, osadzając kamienie i oprócz tego sam modeluje szuka posady. Oferty pod lit. M. P. 105 w kantorze Kurjera. 15625

Na wyjazd do Rosji potrzebną jest gospodyni (lat trzydziestu), znająca się dobrze na kuchni, może być z dzieckiem. Zgłosić się do hotelu Saskiego, pod № 29, między 10—12—14 w południe. 15636

Osoba przyzwoita i inteligentna, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domu zamożnego lub do księdza. Wiadomość w kiosku na Krakowskim-Przedmieściu, na wprost Roczera. 15662

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do krawieczyny, na wyjazd. Wiadomość: Chmielna № 62, mieszkania 15. 15669

Panny zdane i podległe do sukien. Ulica Podwale № 32, mieszk. № 5. 15613

Potrzebne są panny: maszynistka i podległa do bielizny. Chmielna № 27, mieszkania 14. 15660

Rs. 200 temu, kto wyrobi stałą posadę dla krawieczki, przybytemu z Czech, gdzie zajmował posadę nadleśnego w jednym wielkim wzorowym majątku leśnym. Tenże zarządzał także tartakiem parowym i t. d. Oferty składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod lit. J. B. 2227

Potrzebne są panny uzdolnione, do spódnicy i staników, do pracowni p. Michniewicz. Nowy-Swiat № 52. 15541

Uczeń potrzebny do zakładu tokarsko-galanteryjnego. Nowo-Senatorska № 6. 15633

Potrzebna zdolna panna na wyjazd do krawieczyny, zaraz. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat № 48, mieszkania 7. 15645

Bona niemka, poszukuje miejsca od pierwszego, znająca roboty ręczne. Adres: Chmielna № 12, m. 24. 15551

Mężczyzna w średnim wieku, obeznany z czynnościami biurowymi, piszący po polsku i po rosyjsku, poszukuje posady pisarza, lub też jakiegoś zajęcia u panów rezydentów lub komisarzy sądowych. Wiadomość na Łuckiej № 16 (26), m. № 22. 2220

Majster piwowarski z kaucją rs. 300, poszukuje posady do browaru parowego lub ręcznego. Wiadomość: Ordynacka № 2, mieszkania 18. 15581

Osoba z lepszej rodziny poszukuje miejsca do pojedynczej osoby. Ulica Freta № 25, mieszkania 22. 15599

Potrzebne są panny zdane do staników i spódnicy. Ulica Wilcza № 12, m. 18. 15601

Potrzebne są maszynistki do bielizny i panny do dziurek. Złota 24, m. 26. 15603

Do magazynu kapeluszy mekskich potrzebna jest panna do szycia. Nowy-Swiat № 57, Uczeń potrzebny do zakładu aptecznego.—Plac Aleksandra 7. 15366

Potrzebny jest zaraz uczeń do zakładu tabacznego, w wieku od 12 do 14 lat. Wiadomość: ulica Krucza № 17, m. 4. 15410

Młoda osoba wykształcona, muzyczna, poszukuje zajęcia, towarzyski, lektorki. Oferty w administracji Kur. „Anna.” 15402

Potrzebne są panny do dziurek i podległe do bielizny. Szczygła № 4, m. 7. 15428

Potrzebny jest zaraz na wieś kucharz, któryby umiał zająć się i gospodarstwem domowym u kawalera, lub też gospodyni znająca się dobrze na kuchni. Wiadomość: Żurawia 28, mieszkania 2. 15403

Panika podległa, lat 14 do 16 potrzebna zaraz, pensji rs. 5 miesięcznie. Radna № 7, m. 18.—Hartmansgruber. 15407

Chłopiec młody, świeżo przybyły z prowincji, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady buchaltera lub magazyniera, posiada język rosyjski, polski, niemiecki. Wiadomość: w biurze Rajchmana i Frendlera, pod lit. A. W. 2205

Młodzieniec uprasza o jakiegokolwiek zajęcie w Warszawie lub na prowincji. Świadcstwo 4-klasowe. Ogrodowa 30 stary, mieszkania 6. 15378

Potrzebna czeladź do okryć damskich, kompletnie uzdolnionych, do p. Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 40/44. 15611

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do okryć, do p. Ostrowskiego; tamże mogą być przyjęte do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 40/44. 15611

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ulica Śliska № 7 nowy. Jan Dymński. 15736

Wygany z Prus i skończony technik, prosi o jakiegokolwiek stałą posadę, by nie zginać z żoną. Oferty proszę pod „Technik” do kantoru Kur. Warsz. 2255

Panna przystojna i miłej powierzchowności, z kaucją i rekomendacją potrzebną jest do sklepu. Wiadomość: Ciepła 10, mieszkania 12, od 1—ej do 3—ej. 2251

Maszynista uzdolniony, praktycznie znający ślusarstwo, poszukuje zajęcia przy parowych maszynach. Łaskawe adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. W. R. 2254

Mężczyzna miłujący pracę, znający oprócz polskiego język ruski, piszący czytelnie i kaligraficznie, obznajmiony z biurowością i z przepisami meldunkowymi, poszukuje miejsca rzadcy domu, pisarza, lub innej jakiegokolwiek stosownej czynności, którą będzie pełnił gorliwie i przychylnie; tenże przyjmuje przepisywanie. Uprasza o łaskawe nadesłanie adresów na ulicę Chmielną № 98, do sklepu wiktuałów. 2247

Mężczyzna inteligentny, muzyczny, poszukuje zajęcia. Oferty pod lit. W. w kantorze Kurjera. 15690

Prasowaczek zdolnych do penioarów i firanek potrzebuje pralnia Warszawska, Nowy-Swiat 4. 15677

Osoba wykształcona posiadająca muzykę, język francuzki i polski, poszukuje stałego miejsca. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 24. 15700

Osoba młoda, polka, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca do sklepu z kaucją. Wiadomość: ulica Miodowa № 12, u p. Perkowskiej, w oficynie, 2—e piętro. 15691

Kucharz kawaler i gospodyni, potrzebni są zaraz na wieś niedaleko Warszawy. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej 19, mieszkania 6. 15715

Potrzebny jest rzadca domu ze świadectwami i kaucją. — Adresy z kopiami świadectw składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami M. B. 15710

Poszukuje się zdolnego słuźącego z bardzo dobrymi świadectwami. Wiadomość u rzadcy hotelu Angielskiego. 15681

Fryzjerski lub felczerski subiekt zaraz potrzebny. Marszałkowska № 136. 15688

Kucharka zdolna, mówiąca po niemiecku, Kpotrzebna od 8-go Października r. b. Ul. Łucka 5/11. 15689

Kupno i sprzedaż.

Mebel dębowe z jadalnego pokoju, orzechowe z sypialnego, mało używane, do sprzedania. Chmielna № 33, m. 11. 14905

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Behtego, Nowy-Swiat 34. 15200

Tanio sprzedaje meble nowe i używane garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje. — Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2203

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Plac Grzybowski, przy kościele, u Piaseckiego. 15422

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 14633

Karetka dwuosobowa używana, w dobrym stanie, za rubli 240 do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15 nowy, w biurze właściciela domu, od 9 do 5 po połud. 2226

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: 4 konie młode robocze, z kompletną uprzężą i 2 wozy: jeden z drągami, drugi ze skrzynią do węgla. Wiadomość: Krzywe-Koło № 14, mieszkania 7. 15538

Do sprzedania pianino, firmy Breitkopf & Haertel Leipzig i fortepian firmy Hoffera, palisandrowy, o 4-ch szprekach, F. Goetze. Orla № 9, m. 2. 15594

Do sprzedania trzy futra damskie (lisy) w sklepie P. Himla, Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego placu. 15554

Łóżka orzechowe do sprzedania. Żurawia № 11, mieszkania 5, od 9—12 godziny rano. 15572

Sprzedaje się lustro z konsolą, zegar antyk i stół z dwoma blatami. Sowa № 3, mieszkania 14. 15576

Szuba lekka, doborowe niedzwiedzie, prawie nowe, wierzch granatowy, do sprzedania. Bracka 5, mieszkania 19, do 2—ej po południu. 15589

Do sprzedania maszyna Singera bardzo dobra. Elektoralna 28, mieszk. 42. 15549

Okseftu zdolnego do dołu kloaczego poszukuje Papeterje, Sewerynow. 15545

Para kuców karych, większej miary, są do sprzedania wraz z bryczką i uprzężą. — Wiadomość przy ulicy Wolność № 1. 15550

W Kubańskim dywizjonie do sprzedania koni, karabachskiej rasy. Dowiedzieć się u wachmistrza Ostrowskiego w Zamku, pod Blachą. 15630

Sprzedaj doskonałego gatunku sera Chester z dominium Strzyżew, pod Sochaczewem, dokonywa się w handlu nabiału, przy ulicy Chmielnej № 4/10. 2237

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jublera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 2232

Pianino zagraniczne silnej budowy, mało używane. Nowo-Senatorska № 6, wiadomość u stróża. 15643

Mebel garnitur elegancji, zupełnie nieużywany, biblioteka, lustra, obrazy, dywany, portjery, lampy i inne sprzęty domowe są do sprzedania, przy ulicy Siennej № 25, stróż wskaże. 15393

Tylko przez tydzień do sprzedania: meble torzechowe używane utrechtem kryte, szafy, stół jadalny, szafa spiżarniana, lampy gazowe. Ulica Włodzimierska № 15, u stróża Jana. 2217

Do sprzedania: materace, otomana, szeslong, fotel, kozetka. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 15352

Fortepian najnowszej konstrukcji, Bekkera, do sprzedania za rs. 550 (wartość 700). Niecała 12, mieszkania 4. 15469

Do sprzedania: lisy rypsem, tomaki atłasem pokryte, dwie suknie jedwabne, obłożenie z szenszylów, mufka i kołnierz, dywany, serwety. Ulica Chłodna № 51, mieszkania 12, 3—e piętro. 15467

Dywany do zaścielania posadzek są do sprzedania, w domu pod № 5, przy ulicy Widok. Wiadomość u lokaja Piotra Santyki. 15388

Para gniadych koni powozowych, roślących, zdolnych również do roboty pociągowej, z powodu wyjazdu do sprzedania wraz z podwójną uprzężą i kareta. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 15388

Poszukuje się do kupna parę tysięcy pudów owsa dominialnego, franco Warszawa. Wiadomość: kantor hotelu Polskiego. 15192

Sekretarka grająca z zegarem, bronzami Santyk i skrzynka grająca, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Freta 25, u p. organisty Betszykowskiego. 15192

Do sprzedania kocz z fordeklem i kareta, używane. Świętokrzyska № 35. 14000

Fortepian Hoffera, biał metalowy, 7 oktaf, sprzedaje Maków. Soła 18. 14863

Dywany strzyżone perskie, wojłokowe; Serwety, chodniki w wielkim wyborze, polecia skład fabryczny Kilińowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Futro męskie na średni wzrost, junaty, Fokladane skunksami i okrycie damskie (rotunda) adamaszkowe, na wacie jest do sprzedania. Chmielna № 10, u rękawicznika.

Do rs. 2 1/2 koszule damskie z płótna cienkiego Jarosławskiego, z haftami, dane w komis do sprzedania. Długa № 6, mieszkania 7. 15481

Garnitur orzechowy świeży za przystępną cenę. Ulica Twarda № 51, m. № 44. 15496

Pianino mało używane do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszkania 3. 2215

Kasa ogulotrwała do sprzedania. Złota 5, mieszkania 5, rano do 11. 15409

Do sprzedania 2 szafy i 2 sofy. Świętokrzyska № 28, u stolarza. 15417

Fortepian prawie nowy, Kralla, do sprzedania. Nowy-Swiat 17, 2-e piętro, front.

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 30. Wiadomość: Żurawia № 5, mieszkania 1, między 3 a 6 godziną. 15443

Burko dębowe na szafkach. Ul. Twarda № 23/15, u stolarza. 15461

Kawior krajowy świeży, dostać można: ul. Nowy-Swiat № 36, mieszkania 12. 15464

Piękny papier listowy i inne materiały piśmienne, książki dziecięce, zabawki pedagogiczne, gry towarzyskie, gry ogrodowe, balony w kształcie zwierząt, oleodruki, lamigłówniki i t. p., w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat.

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia przyjmuje fabryka Karwowski i Syn. Leszno 21. 14327

Pianino, fortepian sto—czterystorublowy sprzedaje ratami 10-rublowymi, wynajmuje od rs. 3. Jerozolimka 25, Strzelecki. 15284

Za bezcen do sprzedania! Zegar, biurko, zegary, kandelabry, obrazy, akwarele. Leszno 39, mieszkanie 13. 14869

Spódniczki ciepłe i halki na rozmaite cenny, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2148

Za bardzo niską cenę do odstąpienia futro mało używane, na mężczyzną wysokiego wzrostu: rosomaki, odnowa, amerykańskie elki. Obejrzeć można w składzie futer Himla, Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost Saskiego Placu. 15432

Bransoletka złota, z czterema dużymi brylantami, za rs. 130 i szafa mahoniowa antyque. Miodowa № 3, mieszkania 19, 3-e piętro. 15721

2 obrusy i 24 Serwet holenderskich rs. 15, 2 szafa orzechowa, sofa i inne rzeczy do sprzedania. Chłodna № 32, w prawej oficynie na dole. 15723

Dolman czarny, syberyjowy, przybrany barankami i pasmanterją jedwabną, świeżo przywieziony z Paryża, ani razu nie używany, do sprzedania za przystępną cenę. Nowogrodzka 3, stróż wskaże. 2253

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadłobnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokoiów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 15732

Mopsy do sprzedania, rasy dobrej. Hoża № 44, mieszkania 5. 15724

Fortepian fabryki Hoffera, 7 oktaf, do sprzedania. Piwna 11, mieszkanie 26. 2249

Fortepian 7 oktaf, z całym blatem, 4-ma szprejami, jest do sprzedania za rs. 200. Leszno № 20, mieszkania 2. 15728

Meble: garnitur salonowy, krzeselka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbiierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, firanki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkanie 1. 15268

Dolman na lisach z obszyciem futrzaniem prawie nowy, na osobę średniego wzrostu, tanio do sprzedania. Złota 21, mieszkania 13. 15686

Meble orzechowe, eleganckie, aksamitem kryte, do sprzedania za 220 rubli. Smolna 15 nowy, mieszkania 8. 15695

Woskowiec kwitnący do sprzedania, 3 rs. 50 kop. wazon. Nowe-Miasto № 15—17, mieszkania 3, 1-sze piętro. 15698

Magazyn mebli wyrzadza używane garnitury, szeslongi, kozetki i na spłaty miesięczne po cenach niskich. Nowy-Swiat 37, w podwórzu. 15699

Fortepian prawie zupełnie nowy, do sprzedania za 400 rs. Podwale 22, mieszkanie 22,

Fortepian Pleyela, krótki, kosztował 700 rs., za połowę ceny pozostawiono do sprzedania w magazynie fortepianów A. Werner, Senatorska 22, róg Bielańskiej. 15713

Pies pudel biały do sprzedania. Ul. Sienna róg Sosnowej № 35/21, u stróża. 15706

Futro rosomaki, Encyklopedia Orgelbranda większa, umywalnia blat marmurowy, stół jadalny, sukna niebieska nowa. Obózna 2, nowy 4, mieszkania 7. 15711

Interesa handlu i majątku.

Tanio sklepik wiktualów do sprzedania i maszyna do szycia Singera, przy ulicy Pańskiej № 28 stary, 46 nowy. 15637

Za 20,000 rs. do sprzedania interes handlowy, w środku miasta, b. korzystny, nie wymagający specjalności. Adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Q. 15647

Sklep wiktualów jest do sprzedania. Ulica Długa № 53. 2239

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania. Zgłaszać się można od 4-tej po południu. Żelazna 69. 15621

Sklepy wiktualów do sprzedania. Wiadomość: ul. Wolska № 7. 15394

Sklep mydlarsko-spożywczy do sprzedania Sna ruchliwej ulicy, bardzo dobry. Wiadomość: ulica Grzybowska № 9, w sklepie pieczywa. 15408

Handel kolonialny w najlepszym punkcie, w targu, zaraz do sprzedania. Adresować proszę: Józef P. 40, przez kantor Kurjera Warszawskiego. 15371

Skład węgla do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w składzie węgla przy rogu Twardej i Prostej № 1.

Szynk z powodu wyjazdu sprzedaje się, a szarazem inne rzeczy, t. j.: 1 kredens, 1 dywan tzuński duży, 1 maszyna do szycia Singera, 1 szafa klonowa, łóżka, krzesła, stoły i inne domowe sprzęty za bardzo przystępną cenę. W. Krochmalna, róg Żelaznej № 46. 15547

2 składy węgla kamiennych aą do sprzedania. Wiadomość: Wronia № 11, w składzie węgla. 15533

Potrzebna współniczka do handlu. Wiadomość: Mostowa № 18, mieszkanie 26. 13814

Do odstąpienia szynk z całym urządzeniem i towarami, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: ulica Pawia 59. 15325

Młyn wodny do sprzedania, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Hożej № 5, w handlu p. Kosteckiego. 15362

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Swiat 38. Złatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryżki) i wszelkie dekoracje.

Propinacja do wydzierżawienia od Nowego-Roku w Zaczysu za Zabkowską rogatką. Wiadomość u właściciela majątku na miejscu. 2125

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Swiat 12.

Zakład fotograficzny do sprzedania, w mieście posiadającym ludności 20,000 i okolicą również ludną, egzystujący od roku 1870. Wiadomość: ulica Smolna № 10, m. 2. 15076

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie. Ulica Nowy-Swiat № 57. 15509

Interes piekarniany w pełnym rozwoju, idający przyzwoite utrzymanie, potrzebuje współnika, osoby pojedynczej z kapitałem rs. 1,500, gwarancja pewna. Rymarska 6/8, mieszkania 14. 15446

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania każdego czasu. Mokotowska 35.

Restauracja ze sklepem w mieście Żelaznowie jest do wydzierżawienia zaraz lub od N. roku. Wiad. na miejscu w zarządzie dóbr, przez Sobolew przy kolei Nadwiślańskiej w Żelaznowie lub w Warszawie, przy ulicy Włodzimierskiej 19, m. 6. 15714

Posesja jest do sprzedania lub na zamianę, położona w środku miasta. Wiadomość w kawiarni na Grzybowskiej № 32 nowy.

Sklep wiktualów do sprzedania w każdym czasie, dobrze procentujący. Chłodna № 5.

Wspólnika z kapitałem od 5,000 rs. poszukuje zdolny rzemieślnik i przemysłowiec; zajęcie interesujące i łatwe do obznajmienia się i skontrolowania. Kapitał wkładać się będzie częściowo, w miarę potrzeby i rozwijania się interesu. Oferty do kantoru Kurjera pod „W. W.” 15733

Wspólnik z kapitałem do 600 rs. może przystąpić do interesu zupełnie nowego, obiecującego dawać od 150 do 300 rs. zysku miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera pod liter. H. R. S. 15734

Nadzwyczaj korzystny interes do odstąpienia. Gotówki trzeba rs. 1,200. Marszałkowska 136, sić na prawo. 15702

Propinacja przy szosie Brudnowskiej jest do nabycia za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: ulica Dzika 52, mieszkanie 2. 15680

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie. Ulica Bracka № 16. 15692

Staw mający 55 dziesiątyn przestrzeni, jest do wydzierżawienia pod miastem Berdyczewem. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania 4, od godziny 5 do 7 wieczorem. 15697

L o k a l e.

2 pokoiki umeblowane, z obsługą. Krakowskie-Przedm. 7, na parterze. 15440

Ps. 6 pokój oddzielny, duży, widny, suchy, ciepły, dla jednej lub dwóch kobiet. Nowolipie 30—53. 15600

Salon trzy-okienny, pokoje umeblowane, z obsługą. Chmielna 12, mieszkania 5. 15675

Poszukuje zaraz pokoju przy rodzinie, dla przyzwoitej kobiety, w okolicy Mazowieckiej ulicy. Oferty do kantoru Kurjera. — Feliks. 15639

Do wynajęcia na 2-m piętrze 4 pokoje z kuchnią, słoneczne, rocznie 280 rs.; tamże na 3-m piętrze salon z osobnym wejściem, z meblami lub bez, miesięcznie rs. 9. Chmielna № 3/7. 15384

Cztery, pięć pokoiów, z bardzo dogodnym umeblowaniem, gazem, wateklozetem, do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę. Smolna 25. 15605

2 pokoje, kuchnia, schowania, zaraz, miesięcznie rs. 12. Mostowa 16. 15558

Pałacyk na Marszałkowskiej № 33, z dnem 1-m Października jest do najęcia. Wiadomość: Elektoralna № 5, w kantorze. 2225

5 pokoiów dużych, salon o trzech oknach, lokal z komfortem i ze wszystkimi wygodami, 1-sze piętro, do wynajęcia od św. Michała. Wspólna 42, przy Marszałkowskiej.

Stajnia i wozownia murowane, na konie i krowy, rocznie rs. 80, do wynajęcia każdego czasu. Jerozolimka № 8, róg Solca.

Do wynajęcia w każdym czasie kilka wozowni, na skład lub inny użytek w hotelu Polskim. 15390

Do wynajęcia zaraz duży pokój o 2-ach oknach, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem. Orla № 6, mieszkania 25. 15536

Od 8-go Października pokój kawalerski od frontu, osobny, za 7 rs. Mirowska № 5, mieszkania 6. 15537

Do wynajęcia pokój przy rodzinie dla kobiety, w każdym czasie. Wielka № 54, stróż wskaże. 15399

Pokój piękny o dwóch oknach, oddzielny, 1-sze piętro, do wynajęcia. Pańska 19—21, mieszkania 3. 15442

Złota 34, do najęcia salon duży, o 3-ach oknach, pięknie wykończony, eleganckie wejście, na parterze. 15396

Pokój kawalerski z meblami i usługą, za rs. 15 jest do wynajęcia zaraz. Ul. Zielna № 24, zaraz za Świętokrzyską. 15449

Z powodu wyjazdu do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia. Rymarska 10, stróż wskaże. Warunki u rządcy. 15450

Szkolna 5, mieszkanie 14, do wynajęcia w każdym czasie: 3 pokoje elegancko umeblowane salon o 3 oknach, gabinet i sypialnia, razem lub też pojedynczo. 2228

Salon o 4-ach oknach frontowych, z pokojem i dużym oddzielnym przedpokojem, lub bez pokoju, jest do wynajęcia.—Tamże dwa sklepy. Chłodna № 50. 2229

Do wynajęcia od zaraz elegancko umeblowany apartament w Alei Jerozolimskiej. Wiadomość w sklepie porcelany. Nowy-Swiat № 41. 14968

Mieszkanie dla kobiety za rs. 4. Nowy-Swiat № 61, mieszkania 18. 14870

2 i 3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 1 Października. Nowy-Swiat № 12. 15268

5 pokoiów każdego czasu do wynajęcia. Chłodna № 40. Cena niska. 15324

Apartament 5 pokoiów z balkonem, pasaż i kuchnia, na 1-m piętrze, kompletnie odnowiony, wodociąg i zlew do wynajęcia od 1 Października r. b., za rs. 550 rocznie. Ulica Leszno № 40 nowy. Stróż wskaże. Tamże sklepy różne do wynajęcia. 15431

Różne pokoje do wynajęcia zaraz, bardzo tanio. Mogą być obiady, samowar, usługa. Aleksandra № 13, m. 6. 15709

Pokój duży z meblami. Chmielna № 44—7, pod Marszałkowskiej. 15716

2 pokoje frontowe, stajnia i wozownia. Nowy-Swiat № 25. 15717

Zaraz do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie pokój oddzielny, z wspólnym przedpokojem. Ulica Złota № 60, mieszkanie 36. 15720

Pod numerem domu 34/80 w Alei Jerozolimskiej zaraz do najęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, a to od frontu, na parterze, za 450 rs. rocznie. 15719

Przy sklepie pokój, okno z wystawą, ulica Pryncypalna, do odnagęcia zaraz, zdadne dla rymarza, zegarmistrza, modystki, filij sprzedaje nafty, owoców, produktów większych. Wiadomość: Królewska № 31, fabryka kefiru Sygalina. 15722

Kapitalista fachowiec, poszukuje lokalu, teraz lub od Nowego-Roku, na handel korzenny lub skład wódek. Oferty składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. P. D. 2252

Pokój z kuchnią jest do wynajęcia w każdym czasie na Krakowskim-Przedmieściu № 54, w ogrodzie po-Karmelickim.

Salon duży ładnie umeblowany. — Ulica Podwale № 6. 15727

Do wynajęcia pokój przy rodzinie ze wspólnym przedpokojem, meblami, opalem, dla przyzwoitej kobiety, za 10 rs. miesięcznie. Hoża № 11 nowy, mieszkania 6. 15682

Do wynajęcia pokój przy rodzinie, umeblowany, z opalem, całonocnym utrzymaniem, za 35 rubli miesięcznie. Warecka № 11 nowy, mieszkania 3. 15683

Lokal skutkiem nieprzewidywanych okoliczności zaraz do odstąpienia: sześć pokoiów, kuchnia, z wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze, z balkonem od frontu, za bardzo niską cenę. Wiadomość na miejscu: Leszno 44. 15694

Sklepy z mieszkaniem i bez, do wynajęcia tanio. Ulica Elektoralna № 28. 15703

Pomieszczenie dla panny przy znacznej rodzinie. Żurawia № 33, mieszkania 12, piętro 1-sze. 15618

Od 1-go Października do odnagęcia mieszkania: 7 pokoiów, przedpokój, pasaż, kuchnia, zlew, wodociąg, wanna, prysznic, dzwonki elektryczne, wygodka, także na 2-m i 3-m piętrze, w razie potrzeby stajnia i wozownia. Aleja Jerozolimka № 31. 15679

Doniesienia rozmaite

Tłumacz kilku powieści drukowanych i kilkunastu komedij przedstawianych na scenie—podejmuje się przekładu z niemieckiego na polskie starannie i tanio. Interesowani zechcą składać swoje adresy pod znakiem: „Kr. 45” w kant. Kurjera. 2204

Biblioteka Romansów i Powieści zamieszcza najciekawsze utwory belletrystyki krajowej i zagranicznej. Prenumerata w Warszawie miesięcznie kop. 45, na prowincji kwartalnie rs. 1 kop. 70. Złota 21. 15684

Do wynajęcia mieszkanie, składające się z 5 pokoiów, przedpokojem, kuchnią, oraz meble do sprzedania. Widzieć można od 9-ego rano do 1-ego po południu i od 4—6 wieczorem. Królewska № 6. 15659

Obiady kompletne kop. 15, wytworne kop. 30,—2 szklanki kawy gospodarskiej i 4 bułki kop. 10; kolacja gorąca kop. 15, herbata kop. 18. Nowo-Wielka 13, m. 7.

Polowanie do wydzierżawienia w blizkości Warszawy. Wiadomość: Smolna № 19, mieszkania 5. 15708

Doktorskie instrumenta znalezione, na ulicy Wilejskiej № 16, stróż wskaże. 2248

Magazyn mód Mottier Sznag, Nowy-Swiat № 21, w podwórzu na dole, przyjmuje kapelusze filcowe do przerabiania i piana fantazyjne i strusie do odświeżania. 15544

Opoleca zakład opakowań. Maków. Soła 18.

Do śpiewu w kościele św. Antoniego, osoby żyjące uczęszczające, chociaż nie znające zasad, niech się zgłaszają. 2216

Biuro J. Mławskiego, Leszno № 40 nowy; Realizuje, nabywa wyroki, weksle, oraz wszelkie należności pieniężne. Biuro otwarte od 8—11 rano i od 3—7 po poł. 14103

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża 16, m. 20. 15525

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa № 30. 15704

Doktorska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygoody. Opłata niska. Ul. Bednarska № 21. 14229

Mamka ze świeżym pokarmem. Nowogrodzka № 9, mieszkanie 22. 15491

Mamka potrzebną jest zaraz, ze starszym pokarmem, począwszy od 5-u tygodni do 4-ach miesięcy. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkanie 19. 15522

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem, potrzebna. Niecała 8, m. 12. 15701

W niedzielę wracając ze stacji Warsz. Wiedeńskiej ostatnim pociągami na ulicy Marszałkowskiej zgubiono pług. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Grzybowską № 56, m. 11. 15392

Mopsy z czystej rasy angielskiej są do sprzedania. Ulica Hoża № 9, mieszkania 36. 15437